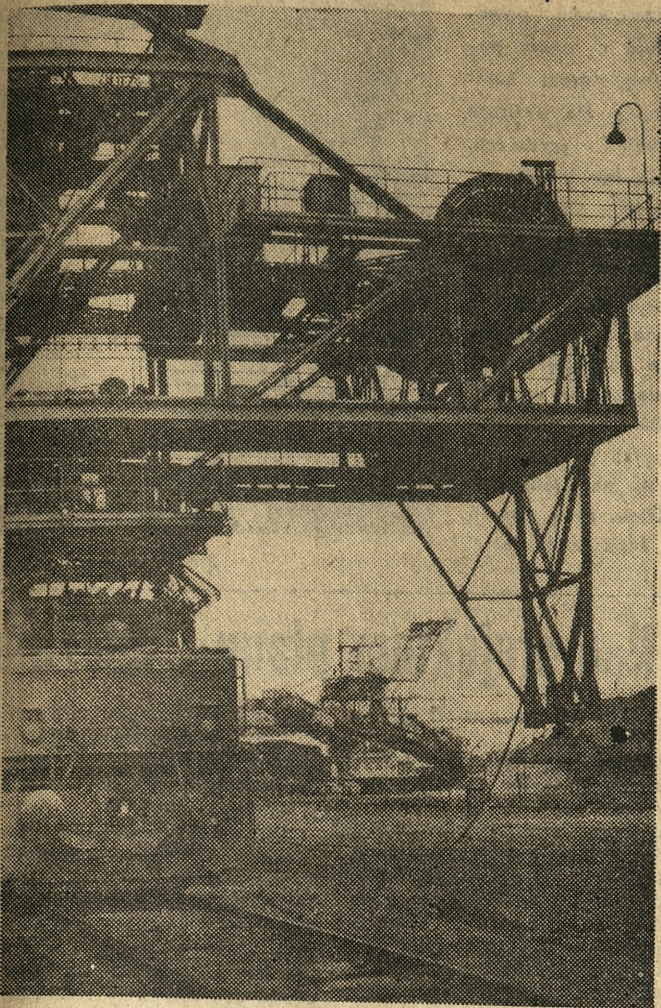


Największa inwestycja Wielkopolski



W szybkim tempie zmienia się oblicze Wielkopolski i jej struktura gospodarcza. Dzięki nowym obiektom i rozbudowie wielu starych zakładów dysponujemy poważnym potencjałem produkcyjnym, zwłaszcza w górnictwie i energetyce, przemyśle metalowym i elektromaszynowym. W 1970 roku — 70 procent ogólnej wartości produkcji naszego regionu pochodzić będzie z przemysłu. Wartość tej produkcji przekroczy 76 miliardów złotych.

Na zdjęciu: fragment kopalni węgla brunatnego „Pątnów” w zagłębiu konińskim, największej inwestycji wielkopolskiej.

Fot. — CAF

Kierunki czynów społecznych

Wojewódzka narada aktywu FJN

Wczoraj w sali konferencyjnej Prezydium WRN odbyła się wojewódzka narada aktywu Frontu Jedności Narodu, na której podsumowano wyniki prac społecznych bieżącego roku oraz omówiono uchwałę Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, dotyczącą organizacji czynów społecznych i zadań z tym związanych. W naradzie brał udział przedstawiciel Ogólnopolskiego Komitetu FJN Stefan Burlikowski.

O ogromnym dorobku gospodarczym i społecznym tegorocznych czynów społecznych, podejmowanych przez mieszkańców każdej wioski, miasta i miasteczka naszego województwa dla czynnego zainicjowania swego przywiązania do Ludowej Ojczyzny oraz dla uczczenia Tysiąclecia naszej państwowości — mówił sekretarz Wojewódzkiego Komitetu FJN Franciszek Sobczak. Ogółem wartość tegorocznych czynów społecznych wynosiła 390 mln zł. Przyniosły one w efekcie 1800 km odbudowanych i nowo zbudowanych dróg, 200 nowych izb szkolnych, 100 nowych mieszkań dla nauczycieli i wiejskich, około 100 nowych świetlic i klubów kultury 180 boisk sportowych, 340 zieleńców i placów zabaw dla dzieci, 60 km nowych sieci wodociągowych, 170 km nowych chodników, 200 obiektów przeciwpożarowych. Otyłkowano też około 4500 domów oraz zasadzono przeszło milion drzew i krzewów. Niemniej cennym dorobkiem akcji czynów społecznych podjętych dla uczczenia Tysiąclecia jest ogólne przekonanie o słuszności wspólnego działania i jego efektywności. Przekonanie to stanowi bazę wyjściową dla dalszych inicjatyw społecznych na rzecz dobra ogólnego.

Przewodniczący Komisji Czynów Społecznych przy Wojewódzkim Komitecie FJN Edmund Przybylski omówił uchwałę KERM z dnia 13. IX, br. określającą generalnie

politykę państwa w zakresie czynów społecznych z uwzględnieniem form i metod ich realizowania. Jej postulaty sprowadzają się do ukierunkowania czynów społecznych na dziedzinę najważniejszą dla rozwoju gospodarczego danego regionu. W naszym województwie dotyczy to dalszej rozbudowy dróg, budowy i rozbudowy szkół i mieszkań dla nauczycieli, budowy wiejskich ośrodków zdrowia oraz obiektów polepszających stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego. (az)

Udział żołnierzy radzieckich w budowie Parku na Cytadeli

Pięknym końcowym akordem tegorocznej budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli był udział żołnierzy Północnej Grupy Wojsk Radzieckich. Przybyli oni do Poznania 9 grudnia, przywożąc własny sprzęt zmechanizowany. Mimo niezbyt sprzyjającej pogody w ciągu 10 dni przetrzucili 50 tys. metrów sześciennych ziemi, niwelując 12 hektarów i przygotowując teren pod przyszłe obiekty sportowo-wypoczynkowe. Wszyscy pracowali z pełnym oddaniem.

Eksplzja jądrowa o wielkiej mocy w USA

Amerykanie dokonali we wtorek podziemnej eksplozji jądrowej, być może najpotężniejszej, jaką kiedykolwiek prowadzono w USA.

Urządzenie jądrowe o mocy od 200 tysięcy do miliona ton równoważnika trotylowego wybuchło na dnie 1230-metrowego szybu o średnicy 1,2 metra, wydrążonego na poligonie atomowym w stanie Nevada, 135 km na północny zachód od Las Vegas. Przed eksplozją szyb wypełniono piaskiem, żwirem i betonem. (PAP)

Premier Danii J. O. Krag przybędzie do Polski

W dniu 3 stycznia 1967 r. na zaproszenie rządu PRL przybędzie z oficjalną wizytą do Polski premier i minister spraw zagranicznych Danii Jens Otto Krag. Premierowi Danii towarzyszyć będzie małżonka, sekretarz generalny duńskiego MSZ amb. dr Paul Fischer i dyrektor generalny w urzędzie premiera Eigil Joergensen. (PAP)

Nad projektem planu i budżetu

Postulaty pod adresem resortów

Zakończenie debaty generalnej w Sejmie

We wtorek — w drugim dniu plenarnego posiedzenia Sejmu posłowie kontynuowali dyskusję nad projektami planu i budżetu na rok przyszły oraz nad sprawozdaniami rządu z wykonania planu i budżetu w 1965 r. Wystąpienia poselskie aprobować generalne założenia i propozycje planu na 1967 r. wskazywały na problemy, które będą wymagały szczególnej koncentracji wysiłków, uruchomienia rezerw stwarzających warunki dla pełnej realizacji programu rozwoju gospodarczego w przyszłym roku.

Plenum KC KPCh

W dniach 19—20 grudnia odbyło się plenum KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. KC rozpatrzył realizację zadań, wytyczonych na listopadowym plenum KC w 1965 roku w dziedzinie działalności organów centralnego kierownictwa, i zaaprobował referat, przedstawiony na ten temat przez A. Novotnego. Komitet Centralny przedyskutował także problemy rozwoju stosunków gospodarczych z zagranicą i handlu zagranicznego.

W uchwale podjętej przez plenum KC KPCh czytamy m. in. tzw. „wielka proletariacka rewolucja kulturalna”, będąca wyrazem głębokiego kryzysu, do którego doprowadzili Komunistyczną Partię Chin Mao Tse-tung i jego grupa, dyskredytuje idee marksizmu-leninizmu.

Kierownictwo KPCh wymierza ostrze swych ataków przede wszystkim przeciwko KPZR i innym bratnim partiom, uparcie odrzuca wszelkie wspólne działania w walce przeciwko imperializmowi, a przede wszystkim przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. W ten sposób wyrządza ono szkodę interesom nie tylko wspólnoty socjalistycznej, ale wszystkich innych sił rewolucyjnych. (PAP)

Wizyta premiera Kosygina w Turcji

Agencja TASS donosi, że wczoraj w godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przybył wraz z towarzyszącymi mu osobami do Ankary z wizytą oficjalną. (PAP)

WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A środa, 21. XII. 1966 r. Nr 302 (7109)

Posiedzenie gabinetu w Bonn nadal o sprawach nuklearnych

Pod przewodnictwem kanclerza Kiesingera zebrał się we wtorek gabinet bński. Na posiedzeniu tym — jak wynika z relacji poinformowanych kół bńskich — ministrowie spraw zagranicznych i obrony, Willy Brandt i Gerhard Schroeder, przedstawić mają gabinetowi sprawozdanie z uchwale podjętych w Paryżu przez radę NATO w sprawie utworzenia komitetów do spraw nuklearnych, w skład których ma wejść również NRF.

Kolejny nalot samolotów amerykańskich na strefę zdemilitaryzowaną w Wietnamie

Australia powiększa swój udział w agresji

Z Sajgonu donoszą, że we wtorek o świcie amerykańskie samoloty „B-52” dokonały szóstego w ciągu ostatnich trzech dni nalotu na strefę zdemilitaryzowaną dzielącą obie części Wietnamu.

Według doniesień z Canberry, premier Australii Harold Holt oświadczył tam na konferencji prasowej we wtorek, że jego rząd postanowił zwiększyć kontyngent żołnierzy australijskich w południowym Wietnamie. Liczba żołnierzy australijskich walczących po stronie USA w południowym Wietnamie wynosi obecnie 4 i pół tysiąca. Wkrótce ma wzrosnąć do 6 tysięcy. Holt dodał, że zwiększył zwiększenia kontyngentu australijskiego w południowym Wietnamie opublikowane zostaną w najbliższych dniach.

Po raz pierwszy od 8 listopada br. liczba nalotów amerykańskich na północny Wietnam przekroczyła w poniedziałek 120.

Jak donosi waszyngtoński korespondent agencji Reutera, tamtejsze koła oficjalne wyjaśniają, że amerykański apel o zaprzestanie ognia w Wietnamie nie oznacza jednolitej

stronnej przerwy w bombardowaniach.

U Thant po otrzymaniu listu Goldberga konferował w poniedziałek ze stałym przedstawicielem ZSRR w ONZ, ambasadorem Fiedorenką i reprezentantem Algierii, Buatturą (w swoim czasie U Thant za pośrednictwem Algierii komuniłował się z rządem DRW).

Narada szefów sztabów ZRA i Syrii

W poniedziałek w Damaszku odbyła się narada szefów sztabów Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Syrii, w toku której przedyskutowano zagadnienia, związane z bezpieczeństwem obu krajów, oraz inne aktualne problemy. W naradzie wzięli udział: szefowie sztabów generalnych ZRA — Fawzi i Syrii — Sueidani, w towarzystwie grupy wyższych oficerów z obu krajów.

Poniedziałkowa narada była pierwszym spotkaniem szefów sztabów Syrii i ZRA po podpisaniu w listopadzie układu o wspólnej obronie. (PAP)

Dzisiaj o godz. 10 w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu rozpoczynają się dwudniowe obrady X Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

W programie obrad — po zagajeniu — wygłoszonym przez I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jana Szydłaka — przewidziano sprawozdanie Komisji Rewizyjnej KW oraz dyskusję, związaną z referatem sprawozdawczym, wcześniej doręczonym delegatom na Konferencję.

Obrady zakończą się w drugim dniu podjęciem uchwały oraz wyborami Komitetu Wojewódzkiego partii, a także jego Komisji Rewizyjnej. (—)

ŚFZZ o problemach bezpieczeństwa Europy

Stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie przez wyeliminowanie źródeł zatargów i konfliktów oraz rozwój i stabilizacja bezpieczeństwa i współpracy na kontynencie europejskim, stanowią dla narodów, związków zawodowych i mas pracujących główne zadanie do realizacji oraz przedmiot ich podstawowej troski — głosi uchwalona w Sofii deklaracja zasadnicza ŚFZZ. (PAP)

Ocena 5-letniego dorobku służby zdrowia

Ocenie wykonania planu 5-letniego w służbie zdrowia poświęcone było we wtorek kolejne posiedzenie komisji społecznej przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR. W okresie tym nastąpił dalszy, znaczny rozwój służby zdrowia i wzrost poziomu opieki lekarskiej nad zdrowiem ludności.

W efekcie nastąpił m. in. dalszy wyraźny spadek zachorowań zakaźnych. Problem stanowi nadal żółtaczka zakaźna i grypa. Wiele uwagi poświęcono też sprawom sanitarnym kraju. (PAP)

Minister Patoliczew przybył do Polski

Do Warszawy przybył minister handlu zagranicznego ZSRR, Nikołaj Patoliczew. Weźmie on udział w końcowym etapie polsko-radzieckich rozmów handlowych — podczas których obie strony skonkretyzują wzajemne dostawy towarów w 1967 r.

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU II 10 dni przed zakończeniem

Niespełna dziesięć dni pozostało do zakończenia konkursu „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”. Do połowy stycznia 1967 roku zakłady, uczestniczące w konkursie, powinny nadesłać do naszej redakcji zgłoszenia ostateczne. Formularze zgłoszeń przesyłał wszystkim zainteresowanym poznański oddział Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Przy okazji przypominamy, że na zwycięzców czekają: medale złote, srebrne i brązowe (dla zakła-

„Niepokonane Południe”

Wystawa o Wietnamie

20 bm. w 6 rocznicę utworzenia Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu południowego, stały przedstawiciel NFWWP w Polsce — Tran Van Tu złożył wieniec na płycie grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Tego samego dnia w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Warszawie otwarta została wystawa pn. „Niepokonane Południe”, poświęcona walce o wolność ludu wietnamskiego.

dów) oraz nagrody pieniężne (dla pracowników). Na fundusz nagród złożyły się dotacje: — Ministerstwa Handlu Zagranicznego (120.000 zł), Prezesa PIHZ — 20.000 zł, Komitetu Drobnej Wytwarzalności — 10.000 zł, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy — 30.000 zł oraz prezydium WRN i RN Poznania — po 20.000 zł (nagrody rzeczowe).

Nie zaniebajcie więc obowiązku zgłoszenia ostatecznego. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Konkurs „Wielkopolska dla eksportu”.

Ujęcie żony i córki Aidita?

Organ indonezyjskich kół wojskowych „Berita Yudha” podaje w numerze z 20 bm., że w jednej z dzielnic Dżakarty ujęto żonę i córkę błągowo przywódcy Komunistycznej Partii Indonezji Aidita. (PAP)

Dokończenie na str. 6

Polsko - brytyjskie rozmowy pod Londynem

Wspólny komunikat

W Wilton Park pod Londynem zakończyła się czwarta brytyjsko-polska konferencja na temat stosunków między obu krajami i problemów odprężenia między Wschodem a Zachodem. Wspólny komunikat podkreśla, że dwustronne stosunki kulturalne i ekonomiczne wykazują zadowalającą postępy.

W toku wszechstronnej i szczerzej dyskusji — głosi komunikat — obydwie strony przedstawiły swoje punkty widzenia na sprawę wojny w Wietnamie i wyraziły pragnienie szybkiego i pokojowego rozwiązania problemu wietnamskiego.

Wyrażono zgodne przekonanie, iż istnieje pilna potrzeba osiągnięcia porozumienia w sprawie układu o nierozpowieszczaniu broni nuklearnej. Obydwie strony wyraziły również pragnienie zwołania — po odpowiednim przygotowaniu — konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie. (PAP)

Traktat o historii religii

Na półkach księgarskich ukazała się w edycji „KIW” książka Mircea Eliadea pt. „Traktat o historii religii”. Praca francuskiego filozofa wprowadza czytelnika w złożony labirynt faktów religijnych, pokazuje ich strukturę i różnorodne kręgi kulturowe, do których należą. (PAP)

Izotopy w technice

Zorganizowana 20 i 21 bm. przez Oddział Polskiego Komitetu Techniki Jądrowej przy poznańskim NOT i Biuro Urządzeń Techniki Jądrowej w Poznaniu — narada w sprawie możliwości i efektywności zastosowania urządzeń izotopowych w przemyśle, zbiegła się w czasie z rozpoczęciem prac przez komisję do usprawnienia organizacji i rytmiki produkcji w zakładach. Narada ta może wnieść dużo świeżych myśli do prac tych komisji. Naturalnie pod warunkiem, że one zechcą się zapoznać z jej wnioskami.

Już pierwszy dzień obrad wykazał, że Poznańskie Biuro Urządzeń Techniki Jądrowej dysponuje wieloma drobnymi i tanimi przyrządami oraz zestawami izotopowej aparatury pomiarowo-kontrolnej, które automatycznie regulują i kontrolują najbardziej zawile i trudne procesy produkcyjne mogą waleń przyczynić się do poprawienia organizacji pracy, rytmiki i jakości produkcji. Warto przy tym podkreślić, iż Biuro to każdej chwili gotowe jest służyć pomocą i radą w wyborze właściwych urządzeń dla danej produkcji oraz instalować te urządzenia nawet w terminie tygodniowym.

Prof. dr med. Jan Adamski

17 bm. zmarł w Poznaniu w wieku 79 lat profesor zwyczajny dr med. Jan Adamski, były kierownik Katedry i Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej A. M., członek Wydziału IV i Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Komisji Mikrobiologicznej przy Ministrze Zdrowia, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i medalem 10-lecia Polski Ludowej.

Prof. Adamski urodził się we wsi Zielona Góra, w Wielkopolsce, w 1887 r. Gimnazjum ukończył w Poznaniu, a studia medyczne w Monachium. Doktorował się w 1912 r. W 1919 r. zaczęła pracę jako asystent w Zakładzie Higieny, z którego potem powstał Zakład Mikrobiologii Lekarskiej. Od tego czasu datują się zainteresowania profesora Adamskiego mikrobiologią, której pozostał wierny całe życie. W 1925 r. prof. Adamski habilituje się. II wojna światowa zastaje profesora Adamskiego w Katowicach, skąd jednak wyjeżdża do Warszawy, gdzie brał m. in. udział w tajnym nauczaniu. W 1946 r. prof. Adamski obejmuje w Poznaniu Katedrę Mikrobiologii Lekarskiej. W 1959 r. przechodzi w stan spoczynku.

Prof. Adamski ogłosił drukiem około 50 prac naukowych. Napisał 2 podręczniki. Wychoił wielu specjalistów mikrobiologii. Prof. Adamski odznaczał się wielkim umiłowaniem nauki, której poświęcił całe swoje życie. Był człowiekiem o wysokiej etyce. Cechowała go skromność i wyrozumiałość dla ludzi.

2 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A
21 XII 1966 r. Nr 302 (7109)

Zakończenie XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ

Zasady wykorzystania przestrzeni kosmicznej

Pakty Praw Człowieka otwarte do podpisu

Wbrew zamierzeniom ambasadora Pakistanu, Pawłaka, przewodniczącego XXI sesji, Zgromadzenie Ogólne NZ nie zakończyło swych prac w poniedziałek. Na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenie Ogólne NZ jednomyślnie zaaprobowало zgłoszoną przez Komitet Polityczny rezolucję ustalającą zasady układu o działalności państw w dziedzinie badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej, w tym również Księżyca i ciał niebieskich.

Układ stwierdza, że przestrzeń kosmiczna łącznie z Księżycem i innymi ciałami niebieskimi nie może stać się własnością narodową, ani w drodze proklamowania suwerenności na tych ciałach, ani w drodze wykorzystania ich bądź okupacji, ani przy pomocy żadnych innych środków.

Wyrok w procesie katów z Sobiboru

Sąd przysięgłych w Hagen wydał we wtorek wyrok w trwającym 15 miesięcy procesie 11 hitlerowskich ludobójców z obozu zagłady w Sobiborze, w którym w okresie okupacji zginęło około 150 tysięcy Żydów z Polski i z innych krajów europejskich. Początkowo na ławie oskarżonych zasiadało 12 byłych SS-manów, ale jeden z nich, Kurt Bolender, w czasie trwania procesu popełnił samobójstwo w swojej celi.

Sąd skazał głównego oskarżonego, b. SS-obersturmführera, Karla Frenzela, na karę dożywotniego więzienia, a pięciu oskarżonych na kary od 3 do 8 lat więzienia. Na poczet kary zaliczono im areszt śledczy.

Sąd uniewinnił „z braku dostatecznych dowodów” pięciu pozostałych członków zbrodniczej załogi sobiborskiego obozu zagłady. PAP

Państwa — sygnatariusze układu zobowiązują się do niewprowadzania na orbitę okołoziemską żadnych obiektów z bronią jądrową lub innymi rodzajami broni masowego zniszczenia, nieinstalowania takiej broni na ciałach niebieskich i w przestrzeni kosmicznej.

Po uchwaleniu rezolucji dotyczącej pokojowego wykorzystania Kosmosu wystąpił w Zgromadzeniu Ogólnym sekretarz generalny ONZ U Thant. Wyraził on nadzieję, że układ ten stanowi pierwszy krok w rozwoju współpracy państw w tej ważnej dziedzinie. Przestrzeń kosmiczna — oświadczył sekretarz generalny — powinna stać się dziedziną wspólnej pracy państw a nie nową płaszczyzną konfliktów.

Zgromadzenie Ogólne popępiło również wszelką formę ingerencji w wewnętrzne sprawy państw. Zaaprobowало ono w poniedziałek rezolucję w sprawie wcielenia w życie deklaracji o niedopuszczalności do ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw i o zagwarantowaniu ich niepodległości oraz suwerenności.

W ten sposób 19 grudnia 1966 roku dobiegł końca, trwający od września 1947 r. proces kodyfikacji praw człowieka we wszystkich najważniejszych dziedzinach. (PAP)

Protokół o wymianie handlowej z Rumunią

20 bm. podpisany został w Warszawie protokół handlowy między Polską i Rumunią o wzajemnych dostawach towarów w 1967 r.

Obroty handlowe między obu krajami w 1967 r. wzrosną o około 7 proc. w porównaniu do założonych protokołu na rok 1966 oraz o 17,6 proc. w stosunku do założonych umowy wieloletniej na rok 1967.

Polska otrzymała z Rumunii między innymi obrabiarki do metali, lokomotywy Diesel — elektryczne 2100 KM, wagony cysterny, urządzenia i sprzęt wieśniczy, armature przemysłową, produkty naftowe, wyroby hutnicze, artykuły chemiczne i farmaceutyczne, towary rolno-spożywcze i przemysłowo-konsumpcyjne.

W eksporcie do Rumunii polskie dostawy obejmują: obrabiarki do metali, silniki i agregaty „Wola”, silniki i wyposażenie okrętowe, wyroby elektrotechniki silno i słaboprądowej, maszyny budowlane i drogowe, samochody osobowe „Warszawa” wagony pasażerskie i bagażowe, koks, wyroby hutnicze, artykuły chemiczne i farmaceutyczne oraz towary przemysłowe i inne.

Podpisany we wtorek w Warszawie protokół zapowiada kontynuację pomyślnej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej między Polską i Rumunią. (PAP)

Telefony

* Około północy w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych wybuchł pożar. Z nieustalonych dotąd przyczyn zapalił się transformator. W krótkim czasie ogień przerzucił się na dach budynku. Ogień zdołano zlokalizować przy pomocy 4 sekcji Straży Pożarnej.

* W hotelu robotniczym przy ul. Łozowej 10-letni A. B. zabawił się zjeżdżaniem po poręczy. W pewnej chwili chłopak stracił równowagę i upadł na cementową posadzkę z wysokości i piętra. Wezwany lekarz stwierdził wstrząs mózgu, złamanie kości udowej nogi oraz ogólne obrażenia.

* Wskutek nie udzielenia pierwszeństwa przejazdu na rondzie przy Pl. Młodej Gwardii nastąpiło zderzenie samochodu z tramwajem. Pojazdy uległy uszkodzeniu.

* Na przystanku przy ul. Serafitek zderzył się dwa autobusy a na ul. Zwierzynieckiej autobus linii nr 53 wpadł na taksówkę. W obu wypadkach uległy uszkodzeniu pojazdy. Ofiar w ludziach nie było. (za)

Na poniedziałkowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego 18 krajów afro-azjatyckich i Jugosławia zgłosiły wspólny projekt rezolucji, w którym proponują przesunięcie na specjalną sesję Zgromadzenia debaty nad punktem, dotyczącym operacji wojskowych ONZ na rzecz utrzymania pokoju. Sesja ta rozpocznie się nie później, niż 30 kwietnia 1967 r. i poświęcona będzie głównie sprawom Afryki południowo-zachodniej.

W poniedziałek, 19 bm. zostały oddane do podpisu międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, uchwalone 18 bm. przez Zgromadzenie Ogólne NZ. Jako pierwsi złożyli podpisy przedstawiciele: Kostaryki, Hondurasu, Izraela, Jamajki i Filipin, przy czym te same delegacje z wyjątkiem Izraela, podpisały również protokół opcyjny, zawierający przepisy wykonawcze i końcowe.

W ten sposób 19 grudnia 1966 roku dobiegł końca, trwający od września 1947 r. proces kodyfikacji praw człowieka we wszystkich najważniejszych dziedzinach. (PAP)

Napięcie w koalicji rządzącej we Włoszech

Napięcie w partiach włoskiej koalicji rośnie z dnia na dzień. Socjaliści domagają się miejsca dla siebie w bankach, związkach zawodowych i instytucjach gospodarczych, społecznych oraz kulturalnych, które stanowiły dotąd wyłączną domenę wpływów chrześcijańskiej demokracji, czyli konkretnej proporcjonalnego udziału we władzy. Żądają oni również szybkiego przeprowadzenia, przynajmniej części reform, by mieć w rękę jakieś atuty wobec zbliżających się (1968) wyborów powszechnych. Żądania te, jak dotąd, nie przynoszą żadnych wyników, w związku z czym coraz powszechniej w szeregach zjednoczonej partii socjalistycznej ZPS nawołuje się do przejścia do opozycji.

Za spowodowaniem kryzysu opowiedział się lewica zjednoczonej partii socjalistycznej, federacja młodzieży socjalistycznej i socjaldemokratycznej oraz postępowe koła zbliżone do socjalistów. (PAP)

Wiec NPD — jak za czasów Hitlera

Tygodnik hamburski „Der Spiegel” opublikował list czytelnika Dietera C. Bergentala, który opisał przebieg wiecu NPD w miejscowości Neuss (Rhein) żywo przypominający atmosferę wieców nazistowskich z okresu przed objęciem w Niemczech władzy przez Hitlera.

„Przemówienie głównego mowy, wiceprzewodniczącego NPD Hesji, którego retoryka mogłaby zresztą doprowadzić do placu 12-letniego ucznia — pisze czytelnik — przerywa nie było wielokrotnie okrzykami słuchaczy, przeważnie młodo docierających. Wkrótce zjawili się straż porządkowa i zaczęła wyrzucać z sali. Wyrzucili młodego człowieka, który w drzwiach zdążył jeszcze krzyknąć „świnie hitlerowskie”... Chłopak (około 18-letni) został przez porządkowego do tego stopnia pobity, że upadł na ziemię.

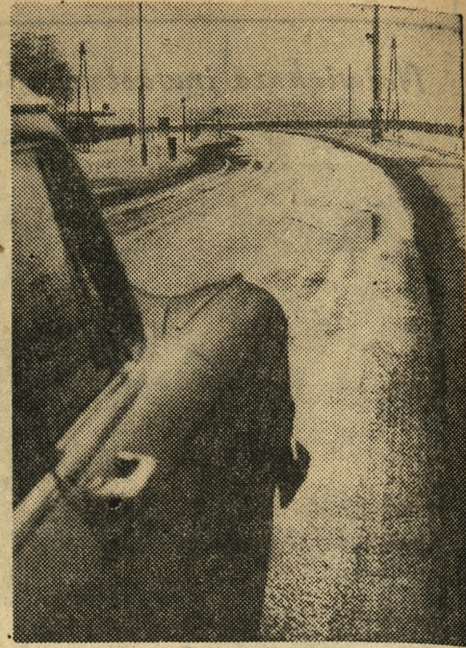
„Oto kilka zasłyszanych cytatów: jeden z NPD-owców po wiada: „możesz być zadowolony, że nie zostałeś pobity” — „za Hitlera byłby on już do rzeźni obozu koncentracyjnego”. Na pytanie „jakimi drogami i środkami pragniecie osiągnąć cele propagowane przez NPD”, padała odpowiedź: „wpierw nas wybiercie a potem zobaczymy”. PAP

Anglia gotowa uznać układy EWG

Brytyjski minister George Thomson, zajmujący się sprawami europejskimi, zapewnił we wtorek ministrów spraw zagranicznych Unii Zachodnio-Europejskiej, iż rząd brytyjski przystępuje do Wspólnego Rynku zamierza uznać w całej rozciągłości Układy Rzymskie o EWG. Rząd brytyjski chciałby tylko zastrzec sobie możliwość pewnego dostosowania się do tych układów, co uczyniły również inne kraje przystępujące do Wspólnoty.

Jadź ostrożnie

Szozy pokryte linia cym, śliskim skłiwem. Gwałtowne hamowanie powoduje z reguły poślizg, grozi katastrofą. Na wysłizganych jezdniach, wskutek lekkomyślności kierowców, rozwijania zbyt dużej szybkości, ginie co tydzień kilkanaście osób. Kierowco pamiętaj! Odpowiadasz za życie ludzi, których wieszysz; w domu czekają na Ciebie rodzice, żona, dzieci. Jedź ostrożnie!



Fot. — CAF — Uchymiak

Nad projektem planu i budżetu

Dokończenie ze str. 1

sze zmniejszenie różnic w wielkości obrotów detalicznych, przypadających na jednego mieszkańca w poszczególnych województwach. Nastąpi to m. in. poprzez zwiększenie dostaw dla nowo powstających ośrodków przemysłowych, rozwijających się małych miast oraz rejonów wczasowo-turystycznych.

Dla zwiększenia rytmiczności zaopatrzenia rynku zawierane są odpowiednie umowy z przemysłem, regulujące terminy dostaw miesięcznych, tygodniowych, a nawet dziennych.

W 1967 r. wprowadzone zostaną istotne zmiany w obecnym systemie analizy rynku. Ich celem będzie lepsze wykorzystanie danych statystycznych o ruchu towarów i stanie zapasów.

Wzrost obrotów handlowych wymaga równoległego rozwoju sieci sprzedaży, która wciąż jeszcze jest niewystarczająca — powiedział minister. Odczuwa się brak wyposażenia technicznego, istnieją luki w rozmieszczeniu placówek handlowych. W szerszym niż dotychczas zakresie będzie się budo-

wać z kredytów bankowych państwowych i gastronomicznych. Jednocześnie dąży się do lepszego wykorzystania powierzchni sklepów i upowszechnienia nowych form sprzedaży — preselekccyjnej i samoobsługowej. Dla ułatwienia zakupów godzinny otwarcia sklepów będą lepiej niż dotychczas dostosowane do czasu nasilenia obrotów, a ponadto w godzinach „szczytu” zatrudniać się będzie dodatkowych pracowników na pół etatu.

Pos. Aleksander Rozmiarek (SD), który dokonał analizy wyników gospodarczych 1965 r. podkreślił m. in., że w roku ubiegłym rolnictwo osiągnęło najwyższe od 1961 r. tempo wzrostu produkcji globalnej. Niektóre problemy związane z produkcją przemysłu ciężkiego i chemicznego dla rolnictwa omówił pos. Antoni Byczkowski (ZSL).

Główne problemy produkcji rolnej poruszone przez posłów w debacie były tematem przemówienia ministra rolnictwa — Mieczysława Jagielskiego. Scharakteryzował on przedsięwzięcia resortu, które zmierzają do powiększenia produkcji żywności i zwiększenia poprawy bilansu państwowego. Na wzrost produkcji żywności ma wpłynąć m. in. wprowadzenie nowych bodźców ekonomicznych. Należą do nich niskie ceny kwalifikowanych nasion, ułatwienie stosowania przy zabiegach ochrony roślin, priorytet dla tych kierunków mechanizacji, które zmniejszają pracochłonność produkcji zbóż i wpływają na zmniejszenie strat przy zbiorach. Korzystny wpływ wywierać będzie także obniżka cen nawozów mineralnych, ulgi w podatku gruntowym, nieopodatkowany kredyt towarowy i bezpłatne usługi transportowe dla gospodarstw specjalizujących się w produkcji żywności. Nowe warunki kontraktacji będą już korzystnie wpływać na produkcję przyszłą.

Minister Jagielski omówił niektóre zagadnienia związane z działalnością i planami rozwoju państwowych gospodarstw rolnych. Wartość towarowej produkcji PGR, wynosząca przed 5 laty około 10 mld zł, osiągnęła w ub. roku kwotę ok. 19 mld zł. Państwo, udzielając PGR-om wszechstronnej pomocy i opieki, zwiększa jednocześnie stawiane państwowym gospodarstwom wymagania, żądając od nich m. in. stałego zwiększania produkcji i dostaw.

Coraz większego znaczenia — stwierdził dalej mówca — nabiera zagadnienie usług w rolnictwie. Istotną rolę odgrywają tu usługi kółek rolniczych i baz maszynowych. Dalszy postęp w tej dziedzinie będzie możliwy dzięki temu, że kółka rolnicze otrzymają znaczną liczbę nowych traktorów.

20 bm. po dwudniowej debacie generalnej Sejm — powziął uchwałę o Narodowym Planie Gospodarczym na 1967 r. i podstawił w tym celu na rok 1968 — uchwałę ustawę budżetową na 1967 r. — zatwierdził sprawozdania rządu z wykonania NPG i Budżetu państwa w 1965 r. oraz udzielił rządowi absolutorium na ten okres.

Na obradach Izby obecni byli członkowie Rady Państwa z jej przewodniczącym Edwardem Ochabem i członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Wałasek.

Stopa i realizm

Rozpoczynając dzisiaj swe obrady X Wojewódzka Konferencja PZPR jest wydarzeniem o wielkiej doniosłości dla wielkopolskiej organizacji partyjnej. Ale wzbudza ona zainteresowanie wszystkich mieszkańców Wielkopolski, nie tylko członków partii.

Zainteresowanie to bierze się z tego, że silna jest więź łącząca partię z masami. Dowodów na to było w tym roku wiele. Dostarczyły ich zwłaszcza obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, w których Polska Zjednoczona Partia Robotnicza odegrała tak istotną rolę. Wymienić tu można deklarowane dla uczczenia Tysiąclecia czyny społeczne poświęcone rozbudowie i remontom szkół, pracom melioracyjnym, budowaniu nowych świetlic, przedszkoli, dróg. Wszystko to lepiej świadczy o pogłębianiu się więzi między partią a bezpartyjnymi niż najpiękniejsze przemówienia.

Warto się chyba zastanowić nad czynnikami, które wpłynęły na umocnienie poczucia więzi łączącej bezpartyjnych z PZPR, które wzmagają zaufanie do polityki partii i zwiększają dzięki temu aktywność społeczną.

Któż może być obojętny?

Przed wszystkim odegrało niewątpliwie rolę to, że wojewódzka organizacja partyjna zajmowała się sprawami dotyczącymi najżywniejszych interesów całego społeczeństwa.

Wszystkie plenarne posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego oraz komitetów powiatowych i dzielnicowych PZPR poświęcone były istotnym problemom politycznym, społecznym i ekonomicznym naszego regionu. Wymienić tu można przykładowo opracowywanie alternatywnych projektów planu na lata 1966—70, metody planowania i zarządzania, usprawnianie działalności inwestycyjnej, problemy związane z rozwojem rolnictwa, produkcję eksportową, czy modernizację przemysłu.

W okresie minionej kadencji Komitet Wojewódzki dużo uwagi poświęcił również sprawom związanym z warunkami socjalno-bytowymi ludności. Wspomnijmy tylko zagadnienie tak ogromnej wagi, jak budownictwo mieszkaniowe. Ten ważny problem społeczny był na plenum KW szczegółowo przeanalizowany, po czym przyjęto uchwałę, w której zawarto wnioski usprawniające realizację budownictwa mieszkaniowego.

Wojewódzka organizacja par

tyjna poświęcała wiele uwagi problematyce politycznej i ideologicznej. Szczególnie troskliwie zajęto się w okresie minionej kadencji KW sprawami wychowania młodzieży, co spotkało się z żywym oddźwiękiem całego społeczeństwa i z jego aprobatą. Znalazło to swój wyraz m. in. w listach kierowanych do redakcji.

Wielkopolanie z uwagą śledzą przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR. W czasie tej trwającej już dłużej czy czas partyjnej dyskusji, której podsumowaniem ma być Wojewódzka Konferencja, mówi się przecież o dorobku regionu i wysuwane są wnioski na przyszłość, które przyczynić się mają do coraz lepszego zaspokajania ludzkich potrzeb, a także do zwiększania udziału Wielkopolski w pomnażaniu sił kraju. Któż więc może być obojętny?

Zgodność słów i czynów

W okresie dwóch lat, jakie upłynęły od IX Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Poznaniu mieliśmy do czynienia nie tylko z osiągnięciami. Występowało również wiele niepokojących zjawisk zarówno w gospodarce, jak i w życiu społecznym. Spośród nich jeszcze w zakładach pracy marnotrawstwa i brakoróbstwa, w niedostatecznym stopniu wzrastała wydajność pracy, wiele szkód przynosiła nierytmiczność produkcji i zła organizacja. Dość często też spotkać się można było z brakiem poczucia odpowiedzialności, z niewłaściwą postawą działaczy zajmujących kierownicze stanowiska wobec podległych im zespołów, z brakiem obiektywności w ocenie ludzi, z lekceważeniem opinii współpracowników, tłumieniem krytyki, kumoterstwem czy wreszcie z dwulicowością polegającą na wygłaszaniu pięknych słów, za którymi — niczym za zasłoną dymną — kryło się łamanie głośno deklarowanych zasad moralnych. Zjawiska te nie pomagają, rzecz jasna, w umacnianiu jedności społeczeństwa, dlatego, też od bezkompromisowości w ich zwalczaniu w znacznym mierze zależały dalsze postępy w umacnianiu Frontu Jedności Narodu.

Komitety partyjne wszystkich szczebli i podstawowe organizacje partyjne dostrzegają te problemy. W referacie przedstawionym na plenum KW PZPR w styczniu br. pisano:

„Sobiepaństwo, apodyktyczność, niechęć do opinii

pracowniczej, wywyższanie się nad kolektyw, skłanianie pracowników do uniżoności i służalczości, pociągające z brutalnym tłumieniem krytyki oraz samowolą — oto niektóre przejawy wynaturzeń zdarzających się jeszcze niekiedy w stosunkach między kierownictwem a załogą. Przykłady tego typu stanowią raczej wyjątki i nie zawsze występują w tak ostrej formie. Niemniej są one w naszych warunkach i tak dostatecznym powodem, by wydać im zdecydowaną walkę (...)

POP powinniśmy przejawiać stałą troskę o warunki pracy i życia załogi, o uniknięcie i szybkie rozpatrywanie spraw skarg i zażaleń załogi.”

Co jednak najważniejsze — słowa te znalazły praktyczne odzwierciedlenie w działalności komitetów i organizacji partyjnych. Coraz większą uwagę poświęcają one kształtowaniu właściwej postawy aktywisty, piętnują groźnorobów, nie myślicy o interesach ogółu i starają się o to, aby działacze zajmujący się problematyką ekonomiczną i techniczną nie zapominali o pracy ideowo-wychowawczej i kształtowaniu właściwych stosunków między ludzkimi. O stosunku instancji partyjnych do niepokojących społeczeństwo faktów świadczą również wyciąganie ostrych konsekwencji wobec winnych członków partii.

Owa zgodność słów i czynów, wyrażająca się w tępieniu szkodliwych społecznie zjawisk, wzmagająca zaufanie partyjnych i bezpartyjnych ludzi pracy do polityki PZPR i do działalności instancji partyjnych. Przyczynia się ona do wytworzenia atmosfery, dzięki której region nasz w okresie minionej kadencji KW uzyskał we wszystkich dziedzinach znaczne osiągnięcia, o których będzie mowa na Konferencji Wojewódzkiej.

Wnioski z historii

Niemale znaczenie w procesie coraz ściślejzego zespalaństwa społeczeństwa wokół polityki partii miało położenie, w działalności organizacji partyjnych wielkiego nacisku na problem patriotyzmu i patriotycznego wychowania.

Naród nasz szczególnie znaczenie przywiązuje do właściwego stosunku wobec dzieł i kraj, gdyż postępowe i patriotyczne tradycje stanowiące istotny czynnik w świadomości społeczeństwa, pomagały nam przetrwać trudne okresy historii. Z powszechną więc a-

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

Liczby dla wielu ludzi to gorszy gatunek języka, którym dość trudno przemawiać do wyobraźni. Ale przy pomocy liczb, można rzeczowo i krótko, a więc nowoczesnie, przedstawić różne zjawiska i tendencje, powiedzieć dużo, nie używając wielu słów. Na przykład na temat: jak będziemy żyli w 1970 roku.

Struktura stołu

Weźmy na początek sprawę... kuchni. Co się tu zmieni w ciągu pięciolecia 1966—70? Wiele, zwłaszcza struktura spożycia, co jest tym ważniejsze, że obecnie jadamy smacznie, ale nie nowoczesnie.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca będziemy więc konsumowali rocznie 140 kg przetworów zbożowych, a więc o 1 kg mniej niż w roku 1965. Więcej za to znajdzie się na naszych stołach mięsa i wędlin — 53—55 kg (49,1 kg w roku 1965), ryb i przetworów rybnych — 19 kg (13 kg w 1965 r.). Wzrośnie spożycie mleka o 17 procent, jaj o 37 procent, a tłuszczów roślinnych o 34 procent.

Jeśli dodać do tego, że plan przewiduje poważną rozbudowę ciepłarni i szklarni, rozwój ogrodnictwa i sadownictwa, wzrost produkcji mrożonek i koncentratów oraz duży import owoców (zwłaszcza cytrusowych) — uzyskamy dość jasny obraz kuchni polskiej, znacznie odnowionej: obfitszej, a przede wszystkim zdrowszej, odpowiadającej bardziej wymogom współczesnego życia. **Polski model spożycia zbliży się bardzo do krajów o wysokim poziomie rozwoju gospodarczego.** Do optimum poziomu i struktury spożycia żywności zabraknie nam jedynie około 10 kg mięsa, trochę nabiału, cukru i ryb.

Pełniejsza szafa

Postulat najracjonalniejszej struktury wzrostu podaży towarów rynkowych odnosi się również do artykułów przemysłowych. I tu ujawniają się tendencje modernizacyjne: ludność — planuje się — zakupi materiałów tekstylnych o 17 procent (na jednego mieszkańca) więcej niż w roku 1965, ale wyrobów dziewiarskich — stosownie do światowego kierunku mody — aż o 33 procent więcej. O 28 procent powinny wzrosnąć zakupy obuwia. Zwiększy się też zaopatrzenie w wyroby chemiczne, a zwłaszcza z tworzyw sztucznych, w artykuły kosmetyczne, środki piorące,

artykuły gospodarstwa domowego itp.

Znacznie poważniejsze zmiany ilościowe dostrzega się w grupie artykułów konsumpcyjnych użytku trwałego, głównie dzięki własnej, krajowej bazie produkcyjnej, zdolnej dostarczyć na rynek już bardzo szeroki asortyment towarów. Skłania do tego zmniejszająca się struktura potrzeb społeczeństwa. Na przykład rośnie liczba amatorów motoryzacji, a słabnie dynamika zakupów radioaparatów, rowerów, pralek itp.

Toteż w roku 1970 powinniśmy mieć na każde 1000 mieszkańców — 10,8 prywatnych samochodów osobowych (w 1965 — 6,8) to jest o prawie 70 procent więcej, motocykli i motorowerów — 50 (1965 — 46), rowerów 208 przy 190 — obecnie. Jak widać dwie ostatnie pozycje wykazują stosunkowo skromny wzrost, zgodnie z popytem.

Największy skok ilościowy przewidziano dla telewizorów, bo aż o 90 procent. Pod koniec pięcioletnia własnym szklanym ekranem cieszyć się będzie ponad 3,8 mln rodzin, a więc mniej więcej ponad połowa całej ludności polskiej. Nieco mniejszą dynamikę wzrostu przewidziano dla lodówek elektrycznych. Jeśli w roku 1965 przypadało 26 chłodziarek na każde 1000 mieszkańców, to w 1970 będzie ich około 74. Praktycznie więc około 2,4 mln rodzin stanie się posiadaczami tego przedmiotu.

Proporcjonalnie mniej wyprodukujemy pralek i pralko-wirów (z 125 w 1965 do 149 w 1970 r. na tysiąc mieszkańców) oraz radioaparatów (z 219 w 1965 do 229 w 1970 roku).

Jeśli uda się w pięcioleciu uzyskać takie właśnie wskaźniki, będziemy mogli powiedzieć, że osiągnęliśmy **dobry europejski standard wyposażenia mieszkańca.** Nadal jednak daleko w tyle pozostaniemy z motoryzacją.

Dochód i jego podział

Wskaźniki spożycia zostały ustalone w ścisłym związku z przewidzianym podziałem dochodu narodowego. W uchwale sejmowej o planie 5-letnim zakłada się, że spożycie dóbr konsumpcyjnych i usług przez ludność w roku 1970 wzrośnie o 27 procent w porównaniu do roku 1965, co w przeliczeniu na jednego mieszkańca oznacza wzrost o 20 procent. W tym, wzrost spożycia ludności z dochodów osobistych powinien wynieść 25 procent, co w przeliczeniu na mieszkańca oznacza o 18—20 procent więcej niż w ostatnim roku minionej 5-latk.

Ten ostatni wskaźnik zależy jest od tempa przyrostu naturalnego, który być może będzie niższy niż to przewidują demografowie.

Jeśli chodzi o dochody realne w przeliczeniu na jednego

pracownika zatrudnionego w gospodarce społecznej to powinny one ulec zwiększeniu o około 20 procent, zaś płace realne o 10 procent. Trzeba tu dodać, że wskaźnik wzrostu realnej płacy jest zawsze zależny od sposobu podziału dochodu narodowego, od tego, jaka część tego dochodu przypada na nowo zatrudnionych. Wiadomo, że ka nas zapewnienie miejsca pracy dla 1,5 mln ludzi.

Konsumpcja zbiorowa

Obok strumienia, odprowadzającego część dochodu narodowego do indywidualnych kieszeni, jest jeszcze jedno źródło, które zaspokaja obywatelskie potrzeby. Jest nim fundusz spożycia zbiorowego: najróżniejszych usług dla ludności, zwłaszcza socjalno-bytowych, świadczonych na ogół bezpłatnie, lub częściowo odpłatnie, przez państwo.

Taki fundusz tworzy się w celu realizacji pewnych społecznie niezbędnych zadań, jak np. oświata i szkolnictwo. W obecnej 5-lacie, wobec stałego rosnących potrzeb (choćby utrzymanie 78.000 miejsc w domach akademickich rozrastającego się szkolnictwa wyższego) na spożycie zbiorowe przeznaczono o 40 procent więcej niż w poprzednim pięcioleciu.

Wzrosła więc wydatki na szkolnictwo ogólnokształcące, zawodowe i wyższe, bowiem dalszy rozwój wymaga inwestycji w wysokości prawie 15 mld zł, większego zatrudnienia kadry naukowej i nauczycielskiej o ponad 50.000 osób. W 1970 roku będzie w szkołach podstawowych prawie 200.000 uczniów więcej, w szkołach zawodowych o 50.000. Liczba studentów I roku studiów dziennych wzrośnie do 44.000, a studentów pracujących do 39.000.

Zwiększy się także liczba łóżek w szpitalach i przychodni, wzrośnie zatrudnienie w służbie zdrowia. Same inwestycje dla ochrony zdrowia i opieki społecznej wyniosą prawie 9 mld. złotych.

W latach 1966—70 nastąpi także częściowe rozwiązanie problemu budownictwa mieszkaniowego. Przewiduje się, że w 5-lacie nowe mieszkania uzyska około 975.000 rodzin w mieście i na wsi, a zagęszczenie na jedną izbę w miastach i osiedlach zmniejszy się z 1,46 osób w roku 1965 do 1,37 osób w roku 1970 (na wsi z 1,79 osób do 1,70).

*

Pięcioletka 1966—70 przynosi niewątpliwie wzrost spożycia, zaspokaja liczne potrzeby, jednakże nie w pełni. Trzeba bowiem pamiętać, że plan jest wypadkową ogromnych potrzeb społecznych oraz znacznie skromniejszych możliwości ich zaspokajania. Jego zaletą jest wszakże realność a to zawsze lepsze od obietnic bez pokrycia.

ZBIGNIEW MIKA

Plan 1967 roku

dla gospodarki Wielkopolski

Jakie są główne kierunki działalności wytyczone w planie gospodarczym dla Wielkopolski w 1967 roku? Jakże są tendencje rozwoju naszego regionu w tym okresie? Na ten temat odbyła się wczoraj konferencja prasowa przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego — Andrzeja Sliwińskiego.

Za rzecz podstawową w przyszłorocznym planie dla Wielkopolski uznaje się dalsze awansowanie przemian strukturalnych. W dziedzinie przemysłu oznacza to rozbudowę przemysłu elektro-maszynowego, materiałów budowlanych, paliwowo-energetycznego i hutnictwa. W rolnictwie natomiast chodzi o zwiększenie upraw wysoko wydajnych (przez wzrost zużycia nawozów, wykorzystanie ziarna kwalifikowanego i sadzenia kłówn), co zapewni nam wzrost hodowli i plonów 4 zbóż.

Według założeń planu produkcja globalna przemysłu społecznego wzrośnie do wartości 37,7 mld. zł, to jest o 7,3 proc. w stosunku do br. W tym czasie produkcja globalna rolnictwa zwiększy się do 28 mld. zł.

Przyszłoroczne plany będą realizowane w oparciu o duży program inwestycyjny, którego łączna wartość ma wynieść 9,1 mld. zł, czyli o 13 proc. więcej niż w roku bieżącym. Z kosztów tych 3,4 mld. zł przypadnie na inwestycje w przemyśle terenowym i 1,4 mld. zł — w rolnictwie. Za te kwoty kontynuować się będzie nasze największe budowy, zwłaszcza w rejonie Konin — Koło — Turek oraz odda się do użytku nowe obiekty. (zs)

do redaktora

WINNI JESTEŚMY WSZYSCY

Jeżeli przeciwstawianie się objawom chuligaństwa, nazwiemy wypowiedzeniem wojny chuligaństwu — to humanizacja życia w społeczeństwie będzie jego profilaktyką. Przecież nikt nie rodzi się z nadanym mu piętnem: chuligana, złodzieja czy też bandyty.

Rodzice najczęściej dopatrują się przyczyn chuligaństwa w innych płaszczyznach ży-

cia, przesadnie rozwodzą się na ten temat, a sami są powodem rozchuliganiania się dzieci. Jakże częste są wypadki niewłaściwego postępowania rodziców względem swych dzieci. Mentorstwo, brak szczerości, wyrażanie pretensji względem drugiego z rodziców itp. przykłady, włącznie z tolerowaniem palenia papierosów i picia alkoholu — to przyczyniająca lista powodów chuligaństwa.

A czy nie mamy pod dostat-

MŁODZI NA ROZSTAJACH

nikarskiej pracy oraz w działalności zainteresowanych instytucji. Okazało się, że trafiliśmy w naboże miejsce naszego społeczeństwa, poruszyliśmy serca i umysły. O to nam przede wszystkim chodziło, to już zostało osiągnięte. Widać, że społeczeństwo z troską patrzy na naszą młodzież, że nie jest obojętne wobec stanu tej młodzieży, że

kiem przyczyn demoralizujących młodzież w innych środowiskach? Nie do rzadkości należą wypadki nieobiektywizmu w ocenie sytuacji — ze strony nauczycieli w szkole, przełożonego w zakładzie pracy itd. To również są przyczyny chuligaństwa — popełnione z obojętnością do pracy zawodowej.

Podobne wypadki spotyka się w pozostałych środowiskach, a w następstwie obwiniamy się wzajemnie. Rodzice winią szkołę, majstra, organizację. Szkoła wini dom itd. itd. Najbardziej winni do patrzenia się winy wszędzie — poza samym sobą, a winni jesteśmy wszyscy.

EUGENIUSZ PAWELEC
— Poznań

NAUKA I PRACA NAJWAŻNIEJSZE

Za późno jest bić na alarm, gdy zjawi się i rozpanoszy arogancja, zaczeźność, chuligaństwo, bezwstyd i cynizm, wulgaryzm słowny, bunt i sprzeciw, nieuznawanie żadnych autorytetów, wygodnictwo, nikotynizm, alkoholizm i przedwczesny erotyzm. Wszystkie te formy przejawów istnienia budzą nasze oburzenie i protest. Po co tak krzykliwe i ostentacyjnie akcentować swój byt, swoje dojrzaństwo i zgłaszać z tego tytułu rozliczne pretensje do świata i ludzi? Na szczęście olbrzymia większość młodzieży cie-

Dokończenie na str. 4

szys nas swoim dobrym wychowaniem. Nie można jednak przejść do porządku dziennego nad tymi, którzy ulegli wykołajeniu i nie wolno dopuszczać do wykołajenia się innych.

Wydał się, że tzw. ślepa miłość do dziecka jest głównym źródłem i przyczyną naszych trosk i narzekania. — Szczytne hasło „Frontem do dziecka”, często przybierała formę „ślepej miłości” — która wszystko toleruje, wszystko przebacza, schlebiała wszelkim zachciankom i słabościom. I tak wzrastała człowiek-sybyryta, człowiek-aspiech lub antypolek.

Trudno tutaj dyskutować na temat współczesnego ideału wychowawczego, niemniej zarysowany powyżej obraz wychowawcy, jest nie do przyjęcia.

Prasa podaje liczne przykłady złego wychowania młodzieży oraz fatalnych skutków tego stanu rzeczy. Trzeba położyć na szalę także nieujawnione i zatajone względnie za tuszowane sprawy i sprawki dzieci i młodzieży, aby z jednej strony nie ulegać zbyt optymistycznym złudzeniom, a z drugiej widzieć wyraźnie potrzebę profilaktycznego oddziaływania.

Wychowując młode pokolenie, zapominamy często — zwłaszcza w miastach — o pracy i jej walorach wychowawczych. Praca dostarcza dzie-

ku własnych doświadczeń — które uczą najskuteczniej, kazać cenić pracę innych i szanować jej wytwory. Praca rozwija dziecko fizycznie i psychicznie, wyrabia cenne zalety charakteru, likwiduje nudę, daje satysfakcję z osiągniętych wyników itd. itd. Praca musi być dostosowana do siły i możliwości fizycznych i psychicznych dziecka.

Tylko uregulowany tryb życia, nauka i praca może zapewnić harmonijny rozwój jednostki i należyte przygotowanie ją do przyszłych obowiązków rodzinnych i społecznych. Stan nudy i beczynności skierowuje często wybujałą fantazję młodzieńczą na zagadnienia erotyczne i przedwczesne praktyki seksualne. W warunkach normalnej nauki i pracy cała energia psychofizyczna młodego organizmu znajduje właściwe ujście.

Przeciwagą bierności powinna być intensywna praca organizacyjna, świetlicowa, techniczna i społeczna, która wypełni pustkę wewnętrzną, skutecznie zwalczy inercję umysłową i nauczy właściwej oceny, dzięki której modny strój, fantastyczna fryzura, wygląd zewnętrzny czy znajomość nowoczesnego tańca nie będzie stanowiła jedynej albo najważniejszej czy najistotniejszej wartości człowieka.

mgr WŁAD. PATAŁAS,
(nauczyciel, Poznań)

JAK ZAWRÓCIĆ Z ROZSTAJÓW

Wydał mi się, że tego, co młódzież robi, nie można kwiłować odwiecznym stwierdzeniem: „jesteście już tacy, lepsi nie będziecie”. Nam, młódzieży naprawdę trzeba pomagać. Chcemy jednakże, by to nie była pomoc słowna, pełna morałów i frazesów. Wszyscy: szkoła, dom, organizacje, zakłady pracy pokazują nam szczytne cele, wielkie ideały. Jest okres w naszym życiu, w którym jesteśmy idealistami, budujemy życie szczęśliwe, pełne prawdy, równe dla wszystkich ludzi, aż tu nagle rozczarowanie. Stwierdzamy, że wokół nas pełno jest zła, obłudy, zakłamania. To jest dla nas wielki cios. Zostajemy oszukani przez życie, z którym spotykamy się codziennie. Stajemy się wtedy nieufni, nie wierzymy otoczeniu. I wtedy albo podlegamy działaniu otoczenia (i to chyba najczęściej), jesteśmy przeciwieństwem młódzieży, jesteśmy przeciwieństwem młódzieży, jesteśmy przeciwieństwem młódzieży...

Dostrzegam wysiłki ludzi, którzy starają się tę „młódzież z rozstajów” zawrócić na główną szosę. Jednakże stwierdzam, że osiągnięcie swego celu tylko wtedy, gdy zajmiesz się tym całe społeczeństwo. Gdy włączycie do tej pracy dom, szkołę, zakład pracy, organizację, no i młódzież, tę pozytywną i tę z „rozstajów”, która zapewne uwierzy w to, że warto wrócić na piękną szosę życia. Zrozumie, że życie na rozstajach pozbawione jest piękna, uroku, że dopiero po zejściu na szosę prawdy, nauki, ideału, otworzy się przed nim życie. Życie w pełni tego słowa znaczenia. Nie życie bajkowo łatwe, lecz życie (jak powiedział Staff) przepełnione „winem i łzami” — jednakże piękne i obfitujące w plony. Życie zbudowane przez całą młódzież, tę „pozytywną” zawsze i tę „zawróconą z rozstajów”.

MATURYSTKA Z DĄBRÓWKI

Programy publicystyczne budzą zawsze najwięcej kontrowersji nie tylko wśród widzów lecz także wśród recenzentów. Ale też przygotować dobry program publicystyczny nie jest rzeczą łatwą. Żeby wzbudzić powszechne zaniepokojenie wymaga dobrej koncepcji i jeszcze lepszej realizacji. Tym bardziej więc na wyróżnienie zasłużył program Redakcji Młódzieżowej „Wartość dyplomu” ukazujący w sposób dyskusyjny reformę studiów rolniczych na przykładzie warszawskiej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Rzecz zrobiono bardzo telewizyjnie: krótkie wywiady, wędrowki z kamerą i mikrofonem po uczelni i po gospodarstwach rolnych, opinie studentów, profesorów, ministerstwa.

Program pt. „Wartość dyplomu” był właściwie reportażem. I właśnie w tym gatunku telewizyjnym leży przyszłość publicystyki. Programy publicystyczne, nadawane ze studia w formie rozmów przy stole według wzoru: dziennikarz prowadzący i kilku uczestników dyskusji — są do przyjęcia tylko wówczas, gdy uczestnicy to ludzie albo bardzo znani, albo bardzo znaczący, albo też znakomici mówcy, gawędziarze itp. i mają przy tym coś interesującego do powiedzenia.

Przykładem była ostatnia „Panorama literacka”, poświęcona tematowi gwiazd filmowych, o których interesująco dyskutowali: dziennikarz Z. Kałużyński oraz aktorzy Z. Cybulski, I. Gogolewski i A. Hanuszkiewicz. O walorach tego programu zatyłowanego „Gwiazdy patrzą na nas” zdecydowały nie tylko ciekawe wypowiedzi, będące niejednokrotnie wypadkową doznań i przemyśleń bądź co bądź sławnych polskich aktorów. Zdecydowały również to, że Cybulskiego, Gogolewskiego czy Hanuszkiewicza na scenie lub ekranie jako aktorów grających jakieś role oglądać można, zwłaszcza w telewizji, dość czę-

W styczniu obchodzić będziemy 25-lecie powstania Polskiej Partii Robotniczej. I rzecz charakterystyczna, im więcej lat upływa od tamtych czasów walki i działalności PPR, tym więcej z historii jej zmagania i pracy dla dobra całego narodu — czerpiemy mądrą naukę i przykładów głębokiego patriotyzmu. Retrospektywne spojrzenie na działalność PPR pozwala bowiem dopiero w całej rozciągłości dojrzeć trafność programu politycznego tej wyrosłej z walki i marzeń ludu partii. Polska Partia Robotnicza nie powstała w próżni. Oparła się o istniejące rewolucyjne grupy i organizacje komunistów polskich, o współdziałające z nimi grupy lewicowych socjalistów i radykalnych ludowców, które od początku okupacji prowadziły różne formy konspiracyjnego działania.

Jedną z podstawowych form tej działalności były wydawnictwa prasowe. Wykaz konspiracyjnej i powstańczej prasy PPR i organizacji z nią związanych, opracowany przez A. Przygońskiego, zawiera 165 tytułów różnego typu czasopism wydawanych w latach 1939—1945. Oto niektóre z nich.

„Zwycięzcy” organ Związku Walki Wyzwolenkowej. Ukazywał się w latach 1941—42 jako dwutygodnik ZWW w Warszawie, o formacie 35×21,5 cm. Redaktor: Zygmunt Jarosz. Współpracownicy: Andrzej Weber, Irmina Plasko, Szczepan Dobrowolski, Stanisław Nowicki, Zofia Jarosiewicz. Kierownik „techniki”: Czesław Mankiewicz. Kierownik kolportażu: Hanna Szapiro-Sawicka. Pismo przestało wychodzić na skutek przystąpienia ZWW do nowo powstałej PPR.

„Promienisty”, pismo Promienistych — młódzieżowej grupy rewolucyjnej w Łodzi, zorganizowanej na sposób harcerski. Ukazywało się w latach 1941—42 jako tygodnik pisany na maszynie o formacie 22×16 cm. Zamieszczało odezwę, rozkazy, instrukcje organizacyjne, regulaminy, apele, komunikaty informacyjne z frontów, wiadomości z kraju i ze świata. Redaktor Stanisław Gajek. Pismo przestało wychodzić na skutek przystąpienia organizacji Promienistych do PPR i GL.

„Głos Warszawy”, pismo Komitetu Warszawskiego PPR. Ukazywało się w latach 1942—44. Wychodziło dwa razy w tygodniu drukiem o formacie 25×17 cm. Nakład około 5 tysięcy egzemplarzy. Zamieszczało artykuły, odezwę, komunikaty informa-

ŚWIATŁO W MROKU

cyjne z frontów, kronikę wydarzeń z terenu Warszawy, wiadomości z kraju i ze świata. Kolejni redaktorzy: Zygmunt Jarosz, Jerzy Morawski, Władysław Bienkowski. Współpracownicy: Jan Krasiński, Hanna Szapiro-Sawicka, Aleksander Kowalski, Helena Kozłowska, Irena Tarłowska. Pismo wychodziło również w czasie Powstania Warszawskiego w postaci czterech wydań: staromiejskiego, północno-śródmiejskiego, południowo-śródmiejskiego oraz praskiego.

„Głos Poznania”, pismo Komitetu Okręgowego PPR w Poznaniu. Ukazywało się w latach 1943—44. Wychodziło nie regularnie. Wydawane przez Komitet PPR w Zakładach Cegielskiego w Poznaniu. Pisane ręcznie przez kalke — pismem drukowanym. Redaktor: Roman Pasikowski, Wacław Malinowski. Współpracownicy: Wacław Weinert, Józef Skrzypek.

Ogólna liczba polskiej prasy konspiracyjnej oblicza się na przeszło tysiąc tytułów. Odzwierciedlała ona złożoność ówczesnego życia politycznego Polski. Na tym tle podziem na prasa PPR ma wyjątkowe zasługi. Była bowiem prawdziwym światłem w mroku terrorystycznej okupacji hitlerowskiej. W przeciwieństwie do prasy podziemnej burżuazyjnej, wyolbrzymiającej rolę i znaczenie angloamerykańskich działań militarnych w Afryce, na Dalekim Wschodzie i we Włoszech, a pomniejszającej sukcesy Czerwonej Armii — prasa konspiracyjna PPR ukazywała we właściwych proporcjach rzeczywisty stan wydarzeń militarnych na frontach, wskazując tym samym wagę i znaczenie walk armii radzieckiej dla wyzwolenia narodowego Polski.

Reakcji polskiej szerzącej nacjonalizm, antykomunizm i próbującej w ten sposób rozbić jedność społeczeństwa polskiego oraz jedność koalicji antyhitlerowskiej z udziałem ZSRR — przeciwstawiła PPR ideę frontu narodowego, ideę zjednoczenia wszystkich prawdy patriotycznych sił polskich w jednolitym froncie walki z okupantem. W ten sposób partia zwiększała zwarłość i jedność społeczeństwa polskiego, wzmacniała jego godność i siłę moralną w obliczu śmiertelnej walki z wrogiem.

Fragmenty artykułu wstępnego, umieszczonego w pierwszym numerze „Trybuny Wolności”, wydanym w lutym 1942 roku, w sposób jasny określają stanowisko PPR w sprawie utworzenia narodowego frontu walki przeciw hitlerowskiemu okupantowi:

„Zima 1942 roku stanowi zwrotny moment w zmaganiach ludzkości z faszystowskim barbarzyństwem. Błyskawiczne, miażdżące, triumfalne pochody wojenne Hitlera należą do przeszłości. Na najważniejszym froncie świata Armia Czerwona rozbija główne siły faszystów. Ściera się na proch hitlerowska machina wojenna (...).

Nie jest przypadkiem, że w takim właśnie momencie ukazuje się pierwszy numer „Trybuny Wolności”, centralnego organu Polskiej Partii Robotniczej. Platforma polityczna PPR mówi, że zadaniem jej jest stworzenie ogólnonarodowego frontu walki o wolną i niepodległą Polskę. Fron-

tu, w którym zjednoczona klasa robotnicza winna stać w pierwszych szeregach (...).

Jedność narodową zbudować można wyłącznie na gruncie szczerzej analizy obecnej rzeczywistości polskiej. Da się ją osiągnąć li tylko przez głębokie uświadomienie sobie, że najważniejsze zadania dzisiejsze leżą w tej chwili wszystkich Polaków, niezależnie od wszystkiego co by ich dzielić mogło”.

Tak więc od samego początku Polska Partia Robotnicza reprezentowała ideę konsolidacji wszystkich prawdziwie patriotycznych sił narodu wokół zadań dla kraju najważniejszych. W czasie okupacji — wokół walki z wrogiem, po okupacji w pracy nad odbudową i rozbudową ojczyzny. Że była to jedyna słuszną drogą narodu, wiemy dzisiaj z doświadczeń dwudziestu dwu lat naszej codziennej pracy i jej wyników.

BARBARA MOSIĘŻNA

Nasz konkurs „BĄDŹMY ZDROWI” Druga lista nagrodzonych

Dzisiaj zamieszczamy drugą listę dzieci, które otrzymują nagrody w konkursie rysunkowym „Bądźmy Zdrowi”: Iryzowy dziecice (dwie pary) — Przedszkole nr 66 — Poznań; W. Rożek — Poznań; Krosna — I. Sitarz — Poznań, W. Hubicka — Poznań, M. Komys — Poznań, L. Stachowiak — Góra, E. Tomkowiak — Poznań, B. Kajak — Nowa Wieś, manierki — Z. Muzolf — Pyzdry, M. Żelezny — Srem, Z. Szczepaniak — Łowicz, H. Wojciechowska — Czempiń, H. Suszyńska — Ostrowo, mikser elektryczny — B. Helenko — Poznań, T. Włoch — Jarocin, M. Klaus — Luboń, J. Olejniczak — Srem, E. Sierszulska — Zbąszyń; rakietki ping-pongowe: — A. Czabocko — Poznań, G. Renkowska — Miłec, A. Sawicka — Luboń, D. Cichowicz — Czarnków, E. Matuszewska — Jeziorki; samolot IŁ-14: — P. Błaszczak — Poznań, T. Kaczmarek — Srem, H. Stróżyńska — Dzieżycyna Mała, M. Olejniczak — Poznań, P. Węsikowski — Poznań, J. Komorowski — Rydzyna, P. Werc — Poznań, A. Kruszyński — Poznań, M. Bajerlein — Poznań, M. Olejniczak — Czempiń, J. Sobieraj — Konin, A. Stanisławski — Łagiewniki; Gra Mlynec: — B. Komniz — Konin, B. Frackowiak — Kobylin, M. Ciesielska — Błotnica, B. Drzewiecka — Radzewo, B. Książkiewicz — Poznań; samolot Caravel: — H. Izydorczyk — Poznań, J. Bieleśzewski — Luboń, G. Leśniarek — Siemowo, S. Stasiak — Głuchowo, A. Pieczyński — Tulce, M. Cieśla — Leszno, M. Walkowiak — Bojanowo, J. Szofer — Nowy Tomyśl, M. Kozak — Po-

znań, W. Kazubski — Rawicz, Z. Paluch — Wielichowo, H. Maciejewska — Wolkowo, J. Hawryluk — Nowy Tomyśl, A. Pawlaczek — Rokietnica; menażki: — M. Stelmach — Dubin, M. Stukowski — Rokietnica, E. Tytko — Poznań, M. Olejnik — Poznań, W. Frackowiak — Poznań, M. Kańduła — Witkowo, T. Zakrzewski — Czempiń, J. Sadowski — Leszno, B. Hamerlińska — Poznań, St. Łodożyński — Tuliszków; Samolot L60 — K. Gościński — Poznań, W. Dembowski — Siemowo, P. Stróżyński — Kotlin, Z. Stawny — Jeziorki, J. Halaburda — Szamotuły, P. Stępień — Czempiń, M. Jasiński — Poznań, J. Rajchelt — Kleszczewo, W. Kuczek — Środa, J. Głowacz — Rawicz; zegar plastikowy — Przedszkole nr 70 — Poznań; maszyny do szycia: — G. Lubiatowska — Dubiń, K. Polowczyk — Szymanowo; rakietka wodna: — M. Bieczyński — Poznań; mały stolarz — H. Mała — Poznań, A. Rachwałski — Miejska Górka; lutownica — A. Rogowski — Poznań; plecaki: — L. Ostrowska — Poznań, B. Szymańska — Poznań, A. Pater — Krzyż, T. Woelke — Jarocin; portfel z narzędziami: — E. Kaczmarek — Miłkowiec, Z. Czajka — Bieganiń; samolot MI-6 — J. Ptaszyk — Poznań, W. Durezak — Poznań; statki: — P. Gacparski — Poznań, A. Ambrozjak — Poznań, A. Pluta — Poznań, R. Maciejewski — Ostrowo, S. Bareka — Jędrzejewo; samolot DC-3: — I. Kozłowska — Września, E. Hejnowicz — Kórnik; samolot TU-114: — R. Górniak — Poznań, M. Geresdorf — Zduny; samolot Komet: — M. Michalak — Trzcianka, M. Nowak — Kąkolowo; hafty: — M. Kokocińska — Dubiń, E. Szmyt — Poznań, H. Wesiołowska — Kleszczewo, Z. Maciejewska — Krzyż, A. Gano — Miasteczko.

Wszystkie nagrody przesyłamy pocztą.

JEDNOŚĆ — GWARANCJA ROZWOJU

Dokończenie ze str. 3

próbata spotkał się stosunek do tych tradycji ze strony Frontu Jedności Narodu, w którym czołową siłą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Wielkie znaczenie dla patriotycznego wychowania miało przypomnienie w czasie obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w Wielkopolsce dzieła Mieszka I i Bolesława Chrobrego, historii wiekowych zmagania z naporem germańskim, walk narodowy — wyzwolenie. Wszyscy pamiętamy piękną uroczystość sprowadzenia do Poznania serca generała Henryka Dąbrowskiego. Nie małe znaczenie miało przypomnienie udziału Wielkopolan w insurekcji kościuszkowskiej, powstaniu listopadowym, w Wołosie Ludów, powstaniu styczniowym, a także strajków dzieci wrzesińskich, czynu powstańców wielkopolskich, walk klasowych w międzywojennym dwudziestolecu, obrony niepodległości w wrześniu 1939 r., walki podziemia w latach okupacji hitlerowskiej i udziału poznaniaków w walkach o Cytadellę w 1945 r.

Podsumowując dorobek narodu na przestrzeni dziejów Wiel-

kopolanie wyciągali jednocześnie wnioski z historii, która uczy, że ostoja naszego narodowego bytu były zawsze patriotyczne i postępowe siły przeciwstawiające się germanizmowi „Drang nach Osten”, a także tym tendencjom wewnątrz kraju, które powodowały ucisk społeczny, osłabiały siłę państwa i przyczyniały się do takich tragedii, jak kampania wrześniowa. Społeczeństwo Wielkopolski, które zawsze było bastionem walki z najeźdźcą niosącym pod pozorem krzewienia cywilizacji śmierć i pożogę — nie zapomniało o swoich historycznych doświadczeniach, a w toku obchodów Tysiąclecia odświeżyło pamięć o nich. Dlatego też zdecydowanie opowiada się za socjalizmem, przeciwstawia się próbie podważania jedności narodu i skupia się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, widząc w takiej właśnie jedności nie tylko gwarancję dalszego rozwoju gospodarki i kultury oraz układania właściwych stosunków między ludźmi — ale także rękomię bezpieczeństwa kraju.

LESŁAW TOKARSKI

TELEWIZJA

Publicystyka - rzecz trudna

sto; bardzo rzadko natomiast mamy okazję ich poznać poza sceną, poza rolą, kiedy nie grają, kiedy mówią nie to, co im każe rola lecz to, co sami myślą. Telewizja nagle czuje się tak jakby osobiście poznała kogoś, kogo dotychczas znała tylko z widzenia lub z gazet. I lubi takie sytuacje.

Dobrym przykładem jest program „Gorąca linia”, polegający na tym, że równocześnie z dwóch miast — a najczęściej z dwóch w jakiś sposób z sobą związanych bądź nawet kooperujących przedsiębiorstw — transmituje się program, będący w zasadzie ciągłym dialogiem, polemiką, konfrontacją a nawet negowaniem wzajemnych niedociągnięć. Ta konfrontacyjna polemika „Gorącej linii” — jak to było w poniedziałek, kiedy na linii między Katowicami a Krakowem mówiono o kablach, ich produkcji i zastosowaniu — jest największym walorem programu. Mimo tych zalet ma „Gorąca linia” także trochę nie wielkich zresztą wad, np. nie najlepszą synchronizację kolejnych części programu, i nie zawsze konsekwentne egzekwowanie odpowiedzi od dyrektorów, kierowników itp. na tematy dla nich niewygodne.

Wrocławską TV od dłuższego już czasu specjalizuje się w programach demaskujących hitlerowską przeszłość ludzi, którzy dzisiaj zajmują odpowiedzialne stanowiska w NRF i wskazujących na niebezpieczną politykę republiki bońskiej. Ostatnio oglądaliśmy oskarżający i jednocześnie alarmujący program związany z niedawnymi sukcesami NPD (Narodowodemokratycznej Partii Niemiec) w wyborach krajowych Hesji i Bawarii. Hitlerowska NSDAP też właśnie tam odniosła swe pierwsze wyborcze sukcesy. Sama zaś NPD przejęła w spadku po Hitlerze nie tylko roszczenia terytorial-

ne na wschodzie... Autorzy programu przeprowadzili pewne porównania obu partii. Stąd oskarżycielska i demaskatorska rola wrocławskiego programu.

Jednym wielkim oskarżeniem był też film pt. „Nasze będzie zwycięstwo” nakręcony przez operatorów Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, film ukazujący walkę partyzantów południowowietnamskich oglądanych z ich pozycji, a nie okiem operatorów amerykańskich — którymi to materiałami dysponuje najczęściej nasza TV. Film ukazuje nie tylko bohaterstwo tego narodu, jego wolę walki przeciwko siłom amerykańskich agresorów... Szkoda, że ten ciekawy reportaż wyświetlono o nieco później porze.

Teatr TV wystawił w poniedziałek wielką tragedię Sofoklesa „Antygona”, w której nie sposób pominąć kilku kreacji. P. Raksa w roli tytułowej była bardzo żywa, ludzka i kobieca. G. Holoubek zagrał Kreona (może za mało podkreślił w końcowych fragmentach sztuki bezmiar nieszczęść, które spadły na jego barki?). Wyróżnili się też B. Pawlik, S. Zaczek i Z. Zapasiewicz.

Poprawnie wystawiono „Zamknięty przedział” Z. Kubickiego — sztukę ukazującą dramat dyrektora, którego osiągnięcia nie dorównywały intencjom. Łódzki Teatr TV zaprezentował jedną z najwybitniejszych sztuk B. Brechta „Dobrego człowieka z Seczuanu”. Moim zdaniem spektakl wypadł dyskusyjnie, zwłaszcza jeśli chodzi o grę Marii Głowackiej (Szen Te) i K. Chamca (Iotnik Jang-Sun). Nieporozumieniem już była „Forteca” A. Barańskiego (Teatr Niezależny Gdańsk). Ani widowisko ciekawe, ani realizacja najlepsza.

Miejskie pralnie — klientom

Miejskie Pralnie i Farbiarnie wprowadziły ostatnio innowację dla lepszej obsługi klientów. Uruchomiono w Piotrowie punkt przyjęć bieżaliny i garderoby oraz zaplanowano w tej miejscowości na rok przyszły — otwarcie w pawilonie samoobsługowej pralni.

W placówce Miejskich Pralni przy ul. Piotra Wawrzyńska przeprowadzono ostatnio próby z czyszczeniem laminatów przy zastosowaniu nowego rodzaju środków chemicznych. Próby dały dobre wyniki. (b)

Komitety przeciwpowodziowe czuwają Wysoki stan wód na Warcie

Prawie przez cały bieżący rok utrzymywał się wysoki stan wody na największej z rzek naszego województwa. W pierwszych dniach grudnia br. lustro wody na Warcie było o 1,5 m. wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Nie ma obecnie bezpośredniego niebezpieczeństwa powodzi, ale sytuacja stwarza niebezpieczeństwo perspektyw na przyszłość. Wysoki stan wody na wielkopolskich rzekach oraz duże nawilgocenie gruntów mogą w razie obfitych opadów śnieżnych spowodować na wiosnę 1967 r. groźną sytuację w dolinie Warty. Przedsmyk tych trudności mieliśmy w ubiegłym roku, ale wtedy niski stan wód gruntowych spowodował załamanie się fali po wodzowej, która jednak zdążyła wyrzucić wiele szkół. Na wiosnę br. wysoka woda spowodowała 9,3 mln. zł strat, zaś w lecie 9,7 mln. (głównie w rolnictwie). Pod koniec listopada poziom wody na Warcie przekroczył stan alarmowy w Koninie, Kole, Pysznym i Poznaniu. Ponieważ był to bardzo minimalny przyrost, Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy zrezygnował z ogłoszenia alarmu.

W związku z warunkami, które mogą spowodować na wiosnę przyszłego roku groźną powódź, czyni się obecnie

Handel od strony tzw. sieci

Możliwości znacznie szersze...

O obroty w poznańskim handlu stale rosną. W roku ubiegłym przekroczyły one kwotę 8246 mln. zł. W tym będą na pewno większe. Czy jednak wynika z tego, że działalność handlu jest należyta, zgodna z interesami i życzeniami większości konsumentów? Liczne postulaty i wnioski pod adresem rad narodowych oraz nasza kampania „Klient ma rację?” wskazują, że mieszkańcy mają do handlu rozmaite, w wielu przypadkach słuszne pretensje.

Funkcje placówek handlowych zależą w dużej mierze od tego, kogo mają obsługiwać. Większość sklepów obsłu-

guje klientów mieszkających w ich pobliżu, podczas gdy w śródmieściu, większości zakupów dokonują przybysze z innych rejonów. Sklepy i inne placówki na osiedlach winny więc być tak zlokalizowane i branżowo zróżnicowane by mieszkańcy mogli się w nich zaopatrywać w najpotrzebniejsze artykuły codziennego użytku. W centrum — zarówno miejskim, jak i dzielnicowym oraz przy ruchliwych arteriach — mogą się raczej znajdować przede wszystkim sklepy z artykułami rzadziej nabywanymi i o większej wartości. Zasadą nie są jednak w Poznaniu w pełni realizowane.

Oto w pewnych rejonach miasta, m. in. przy ul. Bułgarskiej i Grochowskiej, gdzie wzniesiono w ostatnich latach wiele bloków mieszkalnych, zapomniano nawet o sklepach z artykułami spożywczymi. Setki osób muszą więc dokonywać zakupów w odległych placówkach, co narzuca klientom na stracie czasu i niepotrzebne wędrowki. Do rzadkości należą także w tych osiedlach specjalistyczne sklepy owocowo-warzywne, choć w wielu krajach ten towar należy do najbardziej popularnych i dostępnych. Wprost dziwi też, że na tak ruchliwym ciągu, jak odcinek ul. Grunwaldzkiej od ul. Matejki do Junikowa, nie usytuowano do tej pory ani jednej restauracji. Zaskakuje też, że w pewnych branżach spotkać można na dużych przestrzeniach handlowe „pustynie”. Znamy to zjawisko bardzo dobrze mieszkańcy Grunwaldu, czy Nowego Miasta, skazani na długie wędrowki do sklepów różnych branż, m. in. także z artykułami papierniczymi.

Do unikatów należą u nas sklepy, w których można nabyć przy kupnie podstawowego artykułu — także uzupełniającego. Nie chodzi tu o nagminne stosowanie tej zasady, bo przy na ogół ciasnych lokalach nie byłoby to nawet możliwe. Czy nie warto jednak po myśleć o takiej lokalizacji, by duży sklep z tkaninami mógł zarazem handlować wszelkimi dodatkami krawieckimi? Czy peryferyjne sklepy papiernicze nie mogą sprzedawać np. znaczków pocztowych? Tego rodzaju uzupełnianie znane jest za granicą m. in. w supermarketach, tych wszechstronnie zaopatrzonych sklepach spożywczych. W Poznaniu znamy jak dotychczas — supermarket jedynie z ... planów. Nie widać też w naszym mie-

ście odpowiedniego zgrania sieci handlowej z charakterem poszczególnych rejonów. Zharmonizowanie polega w innych krajach na lokalizowaniu np. w pobliżu uniwersytetu księgarni naukowych, obok znanych galerii — sklepów obrazów, czy z dzielnicami sztuki itp.

Notujemy natomiast często w naszym grodzie lokalizację według klasycznych zasad „stadowości”. Spotkać więc można sklepy tej samej branży tuż obok siebie, lub w najbliższym sąsiedztwie, zwłaszcza obuwnicze, z galanterią i materiałami tekstylnymi, co nie wpływa oczywiście korzystnie na rentowność tych placówek. Mankamentem jest również i to, że w Poznaniu nie ma ani jednego targowiska w krytej hali, a tylko rynki ze straganami.

Pocieszającym zjawiskiem w handlu są natomiast liczne inwestycje. Dzięki nim powstają nowe pawilony lub sklepy samoobsługowe i dochodzi często do łączenia kilku sąsiadujących z sobą małych placówek. Sklepy te nie dysponują jednak dość często odpowiednim zapleczem. Skutek — pozostają w lokalu handlowym opakowania, psujące estetyczny wygląd i zmniejszające powierzchnię sprzedaży. W tej sytuacji nasuwa się wniosek, czy nie należy wznieść — w miarę potrzeby — piętrowych pawilonów, w których można by pomieścić zaplecze, biura i pewne punkty usługowe. Tego typu inwestycje dawałyby szansę lepszemu wykorzystaniu terenów (których nie ma przecież w Poznaniu zbyt wiele) i zapewniłyby sklepom lepszą funkcjonalność.

Na temat godzin otwarcia placówek handlowych panują różne poglądy. Powstaje jednak pytanie, czy PDT nie powinien być otwarty do późniejszego czasu? Łączy się z tym jedynie sprawa dodatkowych etatów, czy półetatów.

Ogólnie można powiedzieć, że w poznańskim handlu wiele zmieniło się ostatnio na korzyść. Trudno jednak mówić o tym, że wykorzystano już wszystkie możliwości ulepszenia obsługi szerokiego rzesz konsumentów.

BRONISŁAW LISOWSKI

A jednak — profilaktyka

Na marginesie zadań społecznych inspektorów ruchu

Rozwijająca się z każdym dniem motoryzacja powoduje, że na ulicach i drogach robi się coraz ciasniej. Ponieważ dość szczupłe kadry funkcjonariuszy służby ruchu MO są w stanie zabezpieczyć tylko główne skrzyżowania, ważniejsze ulice i arterie — powołano do życia instytucję społecznych inspektorów ruchu drogowego.

Niedawno odbył się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd społecznych inspektorów. 136 delegatów reprezentowało ponad 8 tysięcy „cywilów z liżakami”, jak określa się popularnie tych ludzi. Zwolanie zjazdu było konieczne, gdyż — jak można wywnioskować z sygnałów dochodzących z różnych stron kraju — paląca stała się sprawa ujednolicenia form pracy inspektorów. Gdy przed czterema laty Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po dejmowało decyzję o utworzeniu takiej funkcji, nie było żadnych wzorów pracy. Społeczni inspektorzy musieli przy współudziale służby ruchu MO sami wypracować sobie sposób i metody walki z wykroczeniami drogowymi. Z tym zresztą problemem nie było może tak wielkich kłopotów. Kierowca przekraczający przepisy kodeksu drogowego, zostaje zatrzymany i po spisaniu personaliów musi płacić mandat. Czasami sprawa jego wędruje do kolegium orzekającego.

Gorzej jednak było z profilaktyką. Nie sztuka przecież karać. Znacznie trudniej doprowadzić do takiej sytuacji, by milicjanci czy społeczni inspektorzy nie musieli wyciągać swoich notesów dla zapisania kolejnego „pirata”.

W naszym społeczeństwie tradycje motoryzacyjne nie są zbyt bogate. Niska jest kultura jazdy, a więc poszanowanie przepisów, dbałość o innych użytkowników dróg, uprzejmość wobec kolegów — kierowców i pieszych. Dzieci zbyt często jeszcze uważają jezdnię za doskonałe miejsce do zabawy. W sumie — nie umiemy poruszać się na jezdniach i ulicach, obójne czy siedzimy za kierow-

nicą, czy też chodzimy pieszo. Dlatego też społeczni inspektorzy ruchu drogowego w woj. poznańskim postawili sobie za cel chociaż częściowe wyeliminowanie tych błędów poprzez różne pogadanki w szkołach, prelekcje i spotkania w bazach transportowych, konkursy itp.

W innych województwach — jak można było zorientować się z wypowiedzi delegatów na zjeździe warszawskim — społeczni inspektorzy pracują podobnie, chociaż formy ich pracy są inne. W woj. wrocławskim zorganizowano np. 6-stopniowy konkurs pod nazwą „Złota kierownica”. Stróżę porządku publicznego zostali wyposażeni w odpowiednie kuponki, którymi nagradzają wzorowo zachowujących się na jezdni kierowców. Po zebraniu odpowiedniej liczby kuponów kierowca otrzymuje odznakę „Złotej kierownicy”. Takich przykładów można by podawać wiele. Warszawski zjazd był zatem doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i przeniesienia najlepszych na własny teren.

Opierając się na materiałach zjazdowych oraz na własnych spostrzeżeniach z pracy poznańskich i wielkopolskich społecznych inspektorów ruchu drogowego można stwierdzić pewne wypaczenie kierunków działania. Otóż wydaje się, że poświęcają oni zbyt dużo miejsca samej kontroli drogowej. Społeczni inspektorzy stoją czasami po wiele godzin na szosie, sprawdzając przejeżdżające pojazdy, uczestniczą w różnych akcjach. Jest to na pewno bardzo chwalebne i potrzebne, ale nie o to przecież głównie chodzi. Społeczni inspektorzy ruchu drogowego, to człowiek, który w żadnej sytuacji nie rozstaje się z odznaką, legitymacją i liżakiem, reagując na tchymiasz na każde pogwałcenie przepisów kodeksu drogowego. Większość społecznych inspektorów, to ludzie kierowcy. Właśnie w okresie, gdy jeżdżą samochodami po ulicach miast i szosach, powinni wyłapywać wszystkich prowadzących pojazdy, a zagrażających naszemu życiu. Na pewno kontrola są bardzo potrzebne, lecz zasadniczym zadaniem społecznego inspektora powinna być zmuszanie, codzienna profilaktyka.

MACIEJ STABROWSKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 grudnia 1966 r. zmarł

Stanisław Ławniczak

wieloletni, ofiarny i wzorowy pracownik naszego Przedsiębiorstwa, członek Prezydium Rady Robotniczej, odznaczony Srebrnym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Odznaką Honorową m. Poznania.

DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY I WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego
Nr 3 w Poznaniu. K9274

Dnia 19 grudnia 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana matka, nasza droga babunia, siostra i ciocia, przeżywszy lat 77, 8p.

Władysława Kurczewska

z domu BOGUSIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pograżone

CÓRKA, WNUKI I RODZINA
Poznań, Woźna 1 m. 4. 38638g

Dnia 17 grudnia 1966 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69, 8p.

Franciszek Jankowski

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczej. W głębokim żalu pograżeni

ZONA, CÓRKA, SYN, ZIEĆ I WNUKI
Poznań, Jaworowa 94 D. 38638g

Dnia 18 grudnia 1966 r. zmarł, po pracowitym życiu, namaszczonej Olejami św., nasz ukochany, troskliwy, dobry ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 72, 8p.

Marian Szpitman

emerytowany pracownik DOKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pograżona

RODZINA
Poznań, Grunwaldzka 103. 38621g

Dnia 17 grudnia 1966 r. zmarł tragicznie, długoletni członek naszej Spółdzielni

Józef Wasilewski

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 grudnia 1966 r. o godz. 10.45 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Z powodu zgonu rodzinie

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają:
ZARZĄD KOŁA P.Z.W. NR 12
ZARZĄD — RADA
Spółdzielni Pracy Fryzjersko-Kosmetycznej w Poznaniu. K9276

Dnia 17 grudnia 1966 r. zmarł

Franciszek Jankowski

pracownik NBP II Oddziału Miejskiego w Poznaniu.

W Zmarłym, którego rodzinie wyrażamy NAJGŁĘBSZE WSPÓŁCZUCIE, straciłmy sumiennego pracownika i dobrego kolegę, o którym pamięć pozostanie wśród nas.

DYREKCJA I PRACOWNICY

38617g

Dnia 19 grudnia 1966 r., po ciężkiej chorobie, zmarła nasza najukochańsza, żona, matka, córka i siostra, 8p.

LEONARDA JANIKOWA

z domu PORAWSKA

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu z kaplicy cmentarnej na Junikowie, dnia 22 bm. o godzinie 11.20. W głębokim smutku pograżeni

MAŁ, SYNOWIE, OJCIEC I RODZINA
Poznań, ul. Wolsztyńska 5. 38676g

Dnia 18 grudnia 1966 r. zmarł, po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 75, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, 8p.

Władysław Szymański

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pograżeni

CÓRKA, ZIEĆIOWIE I WNUKI
Poznań, Słowackiego 24 m. 12. 38626g

W dniu 18 grudnia 1966 r. zasnął w Bogu, w wieku lat 63, ukochany mąż i ojciec, 8p.

Franciszek Goździewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 21 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu przy ul. Bluszczej. W głębokim smutku pograżeni

ZONA I CÓRKA
Poznań, Saperska 75. 38612g

Prace

Przyjmę ucznia stolarskiego, Poznań, Byczyńska 7, tel. 673-587. 37342g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 16 grudnia 1966 r. zmarł nagle

Antoni Suski

członek Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Introligatorów w Poznaniu.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

dla żony i rodziny Zmarłego

składają:

RADA ZARZĄD CZŁONKOWIE I PRACOWNICY SPOŁDZIELNI

K9275

Dnia 18 grudnia 1966 r. zmarła, po długich i ciężkich cierpieniach, 8p.

Władysława Drożdżyńska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 22 bm. o godz. 11.10 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona

SIOSTRA

Poznań — Podolany, Zakopiąńska 65, Szymborska 12. 38661g

Dnia 15 grudnia 1966 r. zmarła niespodziewanie, namaszczonej Olejami św., nasza najdroższa matka, teściowa i najukochańsza babunia, przeżywszy lat 85, 8p.

Agnieszka Nowicka

z MAJÓW

Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 grudnia br. na cmentarzu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pograżona

RODZINA
Poznań, ul. Wroniecka 17a. 38606g

Dnia 19 grudnia 1966 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 71, 8p.

Roch Hendrysiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 bm. o godz. 13 w Poznaniu, z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pograżeni

ZONA, SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA
Poznań, Chlebowa 7 m. 25. 38648g

Przyjmę młode schodów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37366g.

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Przyjmę ucznia warsztat ślusarsko-tokarski, Dąbrowskiego 88. 37434g

Sprzedaż

Szafę 3-drzwiową, kanapa-tapczan. Tel. 664-77, po godz. 16. 37457g

Samochód „Skoda 1101”, stan dobry z ogrzewaniem i częściami sprzed. Poznań, Łukaszevicza 17 m. 2, od godz. 15.30. 37458g

Sprzedam przeprężenie oszkłone, wanne, „Jun-ki” duży. Dzierżyńskiego 171 m. 19. 37459g

Sprzedam akordeon 32-basowy marki „Hohner”. Kilńskiego 6 m. 4. 37483g

Sprzedam maszynę dziewiarską dwupłytkową, zagraniczną. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 37503g.

WOIT (St. Rynek 10) — „Wypocznij w wielkopolskich ośrodkach turystycznych” — fotografie J. Korpala — g. 10-17. Klub ZNP — „Prace plastyczne Józefa Waxmana” — g. 10-22. Klub Handlowca (pl. Wolności 8) — „Malarstwo Franciszka Prabuickiego” — g. 12-19. Galeria „Od nowa” — „Obrazy Wandy Gólkowskiej” — g. 17-22. Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa z okazji XX-lecia „Expressu Poznańskiego” — g. 10-20.

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19. Historii m. Poznania — (St. Rynek) — g. 12-18. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10-15. Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15. Muzeum (Cytadela) — g. 12-16. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — wystawa: książki r. dzieckiej — g. 10-15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Początki socjalizmu w Poznaniu — 1840-1881” — godz. 10-18. Pawilon Meblowy (Swa- rzedz, ul. Wrzesińska 32) — stała wystawa meblowa — godz. 9-17. Biblioteka Główna UAM — „Książka Litwy R. dzieckiej” — g. 10-18. Salon Sztuki Współczesnej AKPO (St. Rynek — Arsen) — g. 10-18. Salon Studencki — wystawa plakatów leninowskiego — g. 17-22. ZPAP (Arsenal — St. Rynek) — „Malarstwo Janusza Bersza” — godz. 10-18.

DYŻURY

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17) — chirurgia, interna, okulistyka. Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-41 i 544-45; porady lekarskie — telefon 637-35. Ambulatoria czynne: chirurgiczne — całą dobę; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7. Wojewódzka Stacja PR — (ulica Kościuszkowska 103), tel. 566-66.

Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 — (czynna całą dobę). Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecka 79. Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Nr 302 (7109)

21 XII 1966

Budżety i warunki pracy tematem sesji rad narodowych

Radni DRN Grunwald i Jeżyce obradowali wczoraj na sesjach nad projektami budżetów na rok 1967. Również wczoraj odbyła się sesja Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu, podczas której omawiano warunki bhp w zakładach pracy tego powiatu.

Z projektem budżetu na rok 1967 zapoznali radnych na Grunwaldzie przewodniczący Prezydium — B. Matczak. W porównaniu z obecnym rokiem przyszłoroczny budżet zwiększony będzie o około 27 mln. zł. Wprawdzie w ciągu tego roku dzielnica otrzymała jeszcze pewne dotacje, jednak mimo to budżet na rok przyszedł wzrastać o około 11 mln. zł. Zamyka się on po stronie dochodów i wydatków kwotą ponad 174 mln. zł. Dla porównania — pierwszy budżet tej dzielnicy, uchwalony na rok 1955, wynosił około 4 mln zł.

W przyszłym roku największe pieniądze przeznaczy Grunwald na wydatki związane z oświatą i kulturą (86 mln. zł.). Niestety — zdaniem radnych — zbyt mało pieniędzy przewiduje się na wydatki związane z kulturą, bo za ledwie 130 000 zł. Za te pieniądze niezbyt dużo będzie można zdziałać jeśli chodzi o upowszechnianie kultury w tej coraz bardziej rozwijającej się dzielnicy.

Ponad 51 mln. zł. wyda dzielnica na służbę zdrowia, a około 30 mln. zł. — na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Z tych pieniędzy blisko 16 mln. zł. przypadnie na kapitalne remonty domów mieszkalnych.

Budżet na rok 1967 został przez grunwaldzkich radnych zatwierdzony.

Zatwierdzono także, przedstawiony przez przewodniczą

cego Prezydium DRN Jeżyce — T. Galisńskiego, projekt budżetu dzielnicy na rok przyszły. Na Jeżycach jest on o kilka milionów złotych większy, niż w obecnym roku; za myka się kwotą ponad 107 mln. zł. Z tej sumy największej wyda się na służbę zdrowia (40 mln. zł.) prawie tyle samo pieniędzy przeznacza się na wydatki związane z oświatą i kulturą. Około 20 mln. zł. przewiduje się wydatki na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. (a)

Uchwalona 30 marca 1965 roku ustawa o bezpieczeństwie i higienie pracy przyczyniła się do pewnej poprawy w tej dziedzinie. Wczorajsza, XII Sesja Powiatowej Rady Narodowej wykazała jednak, iż pomimo widocznego postępu, sytuacja w wielu zakładach pracy powiatu poznańskiego daleka jest od zadowalającej. Zaniebdania dotyczą tak samych badań lekarskich (okresowych, wstępnych, specjalistycznych), jak i złego stanu urządzeń sanitarnych (dotyczy to, niestety, również zakładów produkujących środki spożywcze). Główne przyczyny wypadków, to wadliwe metody pracy (stwierdzono podczas kontroli liczne przypadki naruszania przepisów przez pracowników i personel nadzorujący) oraz niewłaściwa reakcja kierownictwa na wypadki już powstałe.

Zwrócono także uwagę na konieczność sumienniejszego przeprowadzania szkoleń w zakresie bhp. W koreferacie Komisji Przemysłu, Usług i Zatrudnienia postulowano m. in. zatrudnianie kobiet i młodocianych zgodnie z przepisami.

Po wysłuchaniu informacji, koreferatu i dyskusji na temat stanu bhp w zakładach pracy powiatu poznańskiego, Rada zaakceptowała projekt odpowiedniej uchwały.

Podczas sesji przewodniczący Prezydium PRN — M. Szaroch, w imieniu Rady Państwa, odznaczył radnego Jana Wawrzyniaka Srebrnym Krzyżem Zasługi. (ad)

Technikum Odzieżowe — im. W. Reymonta

W miniony wtorek imię Władysława Reymonta otrzymały Technikum Odzieżowe i Zasadnicza Szkoła Odzieżowa przy ul. Kazimierza Wielkiego. W uroczystości brali m. in. udział przedstawiciele władz partyjnych, gospodarze Starego Miasta oraz reprezentanci organizacji społecznych. Nadania imienia szkole dokonał kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr J. Stoiński. O życiu, działalności i twórczości patrona Technikum mówiła dyrektorka szkoły — T. Klimek.

Podczas uroczystości Technikum otrzymało zbiorową Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, a 14 nauczycieli wyróżniono też Honorowymi Odznakami Poznania oraz Odznakami Tysiąclecia.

Bogata część artystyczna połączona była z pokazem modeli, zaprojektowanych przez nauczycieli, a wykonanych przez uczennice. (a)

Dodatkowe wagony w pociągach ekspresowych

Świąteczny szczyt na liniach PKP i PKS

Największe nasilenie na liniach PKP i PKS spodziewane jest w związku ze świątami na czwartek, piątek i sobotę. Po zakończeniu nauki młodzież wyjeżdżać będzie na ferie świąteczne, kolonie, obozowiska itp. a wieloosobowe rodziny przenosić się będą w różne strony kraju dla odwiedzenia najbliższych.

PKP przygotowała na ten okres wiele dodatkowych pociągów, ale opierając się na doświadczeniach lat ubiegłych można już teraz stwierdzić, że i to nie wystarczy. W Biurze Rezerwacji Miejsc na pociągach Dworca Głównym większość miejscówek została już dawno wykupiona. Od kilku dni „Lech” kursuje do Warszawy i z powrotem z kompletem pasażerów. Sprzedane już zostały miejscówki na świąteczne kursy „Wielkopole” i „Warty”. Wykupiono również wszystkie miejsca na okres od 4 do 7 stycznia, kiedy fala podróżnych wracać będzie do domów.

Piękny czyn żołnierzy radzieckich

Dokończenie ze str. 1

imieniu żołnierzy radzieckich przemawiał płk E. Kolibiernow.

Następnie wszyscy żołnierze radzieccy otrzymali upominki ufundowane przez Prezydium RN Poznania, Prezydium DRN Stare Miasto, Zarząd Miejski TPPR i Poznańskie Spółdzielnie Pracy. Są one tylko częściowym dowodem wdzięczności społeczeństwa poznańskiego za pomoc w realizacji pięknego zamierzenia, jakim jest budowa parku na Cytaeli. (jk)



▲ ... Lokatorzy z ul. Bydgoskiej 2a z utyskiwaniem na hodo-
wian kur przez jednego z miesz-
kańców domu na już i tak niewiel-
kim podwórzu posesji.

▲ ... A. K. dziwuje się, że na ul. Szyperskiej nie pała się świą-
tla o rannej porze. Czyżby ktoś
zapomniał, że to już długie grud-
niowe noce?

▲ ... Arkadiusz Ch. w sprawie
nieoświetlonego odcinka między
ul. Za Cytaelą i Winogrody. U-
trudnia to powrót dzieci ze szko-
ły w późne popołudnie. Chodzi
zwłaszcza o oświetlenie „ogród-
ka drogowego”, który kiedyś jaś-
niał kilkoma lampami.

Dla częściowego rozładowa-
nia tłoku DOKP Poznań zwróci-
ła się z prośbą do Minister-
stwa Komunikacji o wydanie
pozwolenia na powiększenie
liczby wagonów w pociągach
ekspresowych. Dla „Warty” ta-
ka zgoda już nadeszła. Także
„Wielkopole” najprawdopodob-
niej będzie wzmocniony
dodatkowymi wagonami. Wej-
dzą one do ruchu 22 bm.

W PKS, gdzie miejscówki
sprzedawane są na dwa tygod-
nie naprzód, panuje również
duży ruch. Większość pasa-
żerów odkładała kupno biletów
na ostatnią chwilę i dlatego
im bliżej świąt, tym kolejki
przed kasami stają się coraz
dłuższe. Największy napiwł
pasażerów spodziewany jest 23
i 24 bm. Na te dni przygoto-
wano dodatkowe autobusy i
przyczepki. Dodatkowe wozy
będą także potrzebne tuż po
świątach, kiedy PKS rozpocze-
nie przewozić grupy dzieci
szkolnych na zimowiska. (s)

Uroczystość w Szkołe Baletowej

W sali szkolnej gmachu przy
ul. Gołębiej odbył się ostatnio
uroczysty „Wieczór baletowy”
z okazji zakończenia szkol-
nych uroczystości Tysiąclecia
Państwa Polskiego oraz 15-le-
cia istnienia Państwowej Śred-
niej Szkoły Baletowej. Na
„Wieczór” przybyli m. in. wi-
cekonsul ZSRR — S. Akimow,
przedstawiciele Ministerstwa
Kultury i Sztuki oraz świata
kulturalnego Poznania, władz
miasta, goście ze stolicy: dele-
gacja warszawska Szkoły
Baletowej. Uroczystość zaga-
ił dyr. PSSB E. Jaworowicz.

W części artystycznej wy-
stąpił: uczniowie Szkoły Ba-
letowej oraz orkiestra Pod-
stawowej Szkoły Muzycznej w
Poznaniu pod dyr. H. Ducz-
mala. (ad)

INFORMUJEMY

Na Bal Sylwestrowy zaprasza
Klub Studentów „Pod Maskami”.
Zaproszenia do nabycia w holu
Domu Studenckiego im. H. Sa-
wickiej, Al. Stalingradzka 26, w
godz. 13—15.

Teatr Propozycji wystawi sztukę
Duerrrenmatta „Jesienny wie-
czór” dzisiaj o godz. 18 w filii
Biblioteki Miejskiej przy ul.
Dzierżyńskiego 94.

Na odczyt doc. dr. W. Wilczyń-
skiego pt. „Problemy intensyfi-
kacji wykorzystania zasobów, a
uchwały VII Plenum KC PZPR”
zaprasza Oddział Wojewódzki
NOT dzisiaj o godz. 18 do sali
Domu Technika, Al. Stalingradz-
ka.

Wyłączenia prądu w związku z
przeprowadzaniem pracami inwe-
stycyjnymi nastąpią w dniach 22.
12. 1966 r. godz. 7—16 dla ulic:
— Rocho (bl. nr 2, 4), Kórnickiej (nr
26); w dn. 23. 12. 1966 r. godz. 7
do 16 ul. Podwale, Serafitek, Ro-
cha, Łacina, Ostrowskiej (od Krzy-
woustego do Łaciny), Kaliskiej,
Polanki, Rataje (od Wioślarskiej
do Zamenhofa), Kórnickiej. M-8732

Po meczu ZSRR-Polska

Jak informowaliśmy, rewanżowe spotkanie zakończyło się zwycięstwem, świetnie do meczu przygotowanych radzieckich pięściarzy w stosunku 16:4.

Oto, co mówili po meczu:
Wiceprezes AIBA Denisow (ZSRR) — „Zacięty, na dobrym poziomie mecz. Zawodnicy radzieccy wygrali zasłużenie ale może odrobinę za wysoko. W drużynie polskiej najlepsi Czepik, Gałazka, Adamczyk i Rudkowski. W naszym zespole wszyscy zasłużyli na pochwałę.”

Prezes PZB Lisowski: „Gdyby nie zmiany w karcach sędziowskich w walce Czepika i niezasłużona porażka Adamczyka mógłbyśmy wyjechać z Rygi w pełni zadowoleni. Pięściarze radzieccy to wielka klasa i przegrana z nimi nie przynosi ujmy. Podobają mi się ich cała drużyna.”

Bezpośrednio po meczu wiceprezes AIBA Roman Lisowski wręczył trenerowi zespołu Zwią-

ku Radzieckiego Ogurienko pu-
char im. Emila Gremoux a za-
wodnikom drużyny radzieckiej
złote medale. (x-PAP)

Z notatnika lekkooatletycznego

► Działacze lekkooatletyczni są przeciwni budowaniu nowych stadionów z 4-torowymi bieżniami, których budowę zalecają zarząd-
nia GKKFIT.

► W przyszłym roku przystąpi się do budowy nowoczesnego sta-
dionu w Zakopanem. Powstaną tam sauny, siłownie, odpowiednie
budynki, bieżnie itp. Przypusz-
czalnie mecz reprezentacji lekko-
atletycznych Polska — Wielka
Erytania rozegrany zostanie wła-
śnie tam.

► Jeżeli Stadion Śląski zostanie
odpowiednio zmodernizowany
PZLA zamierza tam w przyszłym
roku zorganizować mecz Polska
— ZSRR oraz ogólnopolskie igrzys-
ka spartakiadowe.

dalekopisem

PONOWNE ZWYCIĘSTWO

Siatkarki reprezentacji Często-
chowy ponownie pokonały repre-
zentację Meksyku w stosunku 3:1
(15:11, 11:15, 15:12, 15:11). Mecz był niesłychanie zacięty i stał na do-
brym poziomie.

REMIS MISTRZA POLSKI

Mistrz Polski Podhale Nowy
Targ rozegrał międzynarodowe
spotkanie z Duklą Trencin CSRS
5:5 (1:1, 3:2, 1:2). Czołowa drużyna
drugiej ligi czechosłowackiej w
hokeju na lodzie była równorzęd-
nym partnerem dla mistrza Pol-
ski, który daleki jest jeszcze od
swej ubiegłorocznej formy. Pod-
hale mogło to spotkanie wygrać,
lecz zaprzepaściło wiele dogod-
nych sytuacji podbramkowych.

ZSRR — FINLANDIA 3:1

W Moskwie rozegrano we wtorek rewanżowy mecz hokejowy
między reprezentacjami Związku
Radzieckiego i Finlandii. Po zwy-
czajście w pierwszym meczu 5:2,
tym razem mistrzowie świata zwy-
ciężyli 3:1 (1:0, 1:1, 1:0). Bramki
dla ZSRR zdobyli: Dawidow, Ju-
rzinow i Romiszewski. Strzelcem
bramki dla Finlandii był Torke.

PUCHAR EUROPY

W rewanżowym meczu 1/8 finału
rozgrywek o Puchar Europy w
siatkówce kobiet, drużyna Lewski
Sofia pokonała ponownie mistrza
Izraela, zespół Hapoel 3:0 (15:5,
15:1, 15:0). Kwalifikując się do
czwರ್finałów.

PORAŻKA HOKEISTÓW ZSRR

Goszcząca w Kanadzie druga re-
prezentacja hokejowa ZSRR spot-
kała się w Vancouver z reprezen-
tacją Kanady. Mecz zakończył się
zwycięstwem Kanadyjczyków —
7:3 (3:1, 2:1, 2:1). Warto przypo-
mnieć, że przed tygodniem na lo-
dowisku w Winnipeg ten sam ze-
spół kanadyjski wygrał z Polską
również — 7:3.

PIŁKARZE NA 21 MIEJSCU W EUROPIE

Tygodnik „Sportowiec” corocz-
nym zwyczajem podsumował se-
zon piłkarski w Europie w 1966 r.
Podobnie jak przed rokiem pierw-
szą pozycję przyznano mistrzom
świata — piłkarzom Anglii. Na
drugim miejscu znalazł się zespół
NRF, 3. Portugalia, 4. Włochy, 5 i
6 — zespoły Węgier i ZSRR. Pol-
scy piłkarze, którzy przed rokiem
sklasyfikowani zostali wraz ze
Szwecją na 11 pozycji, spadli na
dalekie 21 miejsce. (za)

Medale dla ciężarowców

Ekipa drużynowych wicemis-
trów świata w podnoszeniu cięż-
arów na rok 1966, która wywal-
czyła dla polskich barw cztery
srebrne i jeden brązowy medal
podczas berlińskiego turnieju,
była podejmowana przez Prze-
wodniczącego GKKFIT, Włod-
zimierza Reczka. Wręczył on zło-
te medale za wybitne osiągnię-
cia sportowe Waldemarowi Ba-
żanowskiemu (po raz 7) i Mie-
czysławowi Nowakowi (po raz 3).
Srebrne medale za wybitne
osiągnięcia sportowe otrzymali:
Marian Zieliński (po raz trzeci)
oraz Ireneusz Paliński (po raz
drugi). Brązowe medale otrzy-
mał: Marek Gołąb (po raz trze-
ci) i Rudolf Kozłowski. (PAP)

Grudzień 21 Środa	Tomasza Słońce: 8.01—15.40
TEATRY	
POLSKI — g. 19 „Król wicę- gów”; NOWY — g. 19 „Namiest- nik”; OPERA — g. 19 „Szkoła żon”; OPERETKA — g. 19 „Bal w operze”; MARCINEK — g. 11 „Bamba w Oazie Tonga”.	
KINA	
KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 14 i 18 „Stodkie życie” (włoski, 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Mści- ciel w masce” (ang. 14 l.); BAŁ- TYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Księżę i żebrak” (ang. 11 l.); g. 18 i 20.15 „Scigani przez śmierć” (franc. 16 l.); CZTERNAŚCIE — g. 10, 12, 14 „200 mil od domu” (USA, 7 l.); g. 16, 18 i 20.15 „Słarsza pani bez godności” (franc. 16 l.); GONG —	
6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A 21 XII 1966 — Nr 302 (7109)	

g. 10, 12, 16 „Zakazane piosenki”
(pol. 14 l.); g. 18 i 20.30 „Tytoń”
(bułg. 16 l.); GRUNWALD — g. 17
i 19.30 „Wehikuł czasu” (USA 14
l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13
„Droga na scenę” (radz. 12 l.); g.
15.30, 18 i 20.15 „Nikt się śmiać
nie będzie” (czeski 16 l.); HUT-
NIK — g. 16.45 i 19 „Żona dla Au-
stralijskiego” (pol. 11 l.); KOS-
MOS — g. 17 „Podróż nie z tej
ziemi” (jug. 14 l.); g. 19.30 „Kli-
maty” (franc. 18 l.); MALTA —
g. 16, 18 i 20 „Domek czterech
dziewcząt” (węg. 16 l.); MINIA-
TURKA — g. 15, 17.30 i 20 „Czas
miłości” (rum. 16 l.); OLIMPIA —
g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Zeżycie do
piekła” (pol. 16 l.); g. 20 „Odra-
za” (węg. 18 l.); OSIEDLE — re-
mont; PANCERNIAK — g. 17.30
i 20 „Sposób na kobiety” (ang. 18
l.); PALACOWE — nieczynne;
PRZYJAŁN — nieczynne; RIAL-
TO — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20
„Hasło bez odwagi” (bułg. 11 l.);
RUSALKI (Swarzędz) — godz. 17
i 19.30 „Panie inspektorze” (jug.
16 l.); SCALA — g. 16, 18.15 i 20.30
„Helena Trojańska” (USA 14 l.);
TECZA — g. 16, 18 i 20 „Kłopoty
z miłością” (NRD 14 l.); WARTA —
g. 10, 11.30, 13, 14.30, 16 „Uwaga,
uwaga nadchodzi!” (dok., 14 lat);
g. 17.30 i 20 „Czapajew” (radz. 12

l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo)
— g. 17 i 19.15 „Wrak Mary Dea-
re” (ang. 14 l.); WILDA — g. 10,
12.30, 15, 17.30 i 20 „Człowiek u-
cieka” (ang. 16 l.); WRZOS (Lu-
boń) — nieczynne; WRZOS (Mo-
sina) — g. 17 „Jo jo” (franc. 14
l.); g. 19.15 „Szeherazada” (fr. 16
l.); ZNIECZ (Zabikowo) — nieczyn-
ne; FOTOPLASTIKON — g. 12—
21 Waszyngton — Muzea „Wspom-
nienia o prezydencie J. F. Ken-
nedym”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I — Fala
1.322 m i UKF (do g. 18 i od 0.05
do 3), 69.74 MHz: — 8.15 Melodie
rozrywkowe; 8.44 Cykl: „W po-
szukiwaniu isoty życia”; — „Ge-
ny a ewolucja”; 9.20 Muz. roz-
rywkowa; 10 Opow. pt. „O zmierz-
chu”; 10.20 Z muzyki operowej;
11 Soliści, zesp. i ork. w repert.
rozrywk.; 11.40 „Guzik” — opow.;
12.10 Muz. ludowa narodów radz.;
12.25 „Rolnicze kwadransy”; 12.40
„Więcej, lepiej, taniej”; 13 Utw.
na harfe kompozyt. czeskiej —
gra R. Ruzkova; 13.17 Cztery or-
kiestry i cztery style; 13.40 „Swo-
jskie melodie”; 14 „List z Polski”;
14.15 Z twórczości Mozarta; 15.05
„Nasze spotkania”; 15.25 Melodie

z różnych stron świata; 16 „Po-
łudnie z młodością”; 18 „Sław-
ne opery, niesławni krytycy”;
18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wie-
skie spotkania”; 19.30 Koncert ży-
czeń; 19.45 „Moto-kwadransy”; 20.30
Wieczór literacko-muzyczny; 20.35
Poeta i jego świat — B. Leśmian;
21.05 Kone. chopinowski; 21.35 Od-
powiedzi z różnych szuflad; 21.50
Kone. żyćzeń miłośników muzyki
poważnej; 22.30 „Mały relaks” —
„Królewna w tramwaju”, humo-
reska; 22.45 „Warszawa w melo-
dii i piosence”; 23.15 Muz. tanecz-
na; 0.05 Program nocny z Łodzi;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m +
UKF 66.62, MHz: — 8.15 Kurs jęz.
ang.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.45
Kwadrans melodii; 9 „Jarmark
cudów”; 10.20 Muz. rozrywk.; 10.50
„Człowiek, o którego upomniało
się morze” — odc. pow.; 11 Pu-
blicystyka międzynarod.; 11.20 W sty-
lu koncertującym; 12.25 Muzyka
rozrywk.; 12.50 „Z wizytą u przy-
jaciół”; rozmowa z prof. I. Mil-
lerem; 13 Czas dobrych gospodar-
czy; 14.20 Sprawozd. z obrad Sej-
mu; 14.45 „Błękitna sztafeta”;
15.30 Dla dzieci starszych „Podróż
bez biletu”; 16.05 Public. między-
narodowa; 17.25 „Rozmaitości o

muzyce”; 17.50 Felieton: Tematy
pozornie nieaktualne”; 18.10 Spra-
wodanie dżw. z Wojew. Konfe-
rencji Sprawozdawczo-Wyborczej
PZPR w Poznaniu; 18.30 „Studen-
ci mówią — studenci słuchają”;
18.45 „Towary na podniebny szla-
k”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30
Suchow. „Szósty dzień tworze-
nia”; 21.40 Nowości Polskiego Wy-
dawnictwa Muzycznego; 22.10 Me-
lodie hiszpańskie; 22.35 Międzyna-
rodowy Uniwersytet Radiowy: —
„Nauka w służbie Pokoju”; 22.55
„Trybuna Kompozytorów Pol-
skich”;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30,
7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA — 9.55—10.25 — Fizyka
klas VI — „Odkrycie Pascala”;
10.55 — „Wychowanie obywatel-
skie”, kl. VIII; 11.30—12.20 „Skra-
dziony obraz” — film z serii „Ba-
ron”; 16.25 — „Przypomina-
my radzimy”; 16.35 — PKF; 16.45 —
Film krótkometraż. „Turku w zi-
mę”; 16.55 — Wiadomości; 17 —
Dla młodych widzów — „Zwykłe
sposoby — niezwykle sekrety”;
17.25 — Dla młods. — „Pisarska
przygoda” — M. Brandysa; 17.40
— Magazyn — „Nie tylko dla
pań”; 18 — Film rozrywkowy;

18.15 — Magazyn Medyczny; 18.45
— „Dobry wieczór — jak minął
dzień”; 19.20 — Dobranoc i dzien-
nik; 20 — „W zielonym obiekty-
wie”; 20.15 — „Skradziony obraz”
— film z serii „Baron”; 21.05 —
Magazyn — „Światowid”; 21.35 —
Scena Muzyczna TV — „NEFRU”
— opera komiczna; 22.15 — Dzien-
nik.

CZWARTEK: — 14.45 — Dla mło-
dych widzów „Sporty zimowe”;
15.15 — Film dla dzieci — „Przy-
gody zajączka”; 15.55 — 39 lekcja
jęz. franc.; 16.15 — Kurs rolniczy
— „Produkcja pasz w gospodar-
stwie”; 16.55 — Wiadomości; 17
Dla dzieci kino „Ptyś”; 17.15 —
Program filmowy; 17.45 — Z dru-
giej strony szklanego ekranu; 18
— Na półkach księgarskich; 18.15
— „Ze skalnego Podhala” — mu-
zyka i tańce góralskie; 18.50 —
„Kiedy trzeba podjąć decyzję?”;
19.20 Dobranoc i dziennik; 20 —
Kronika Tygodnia; 20.20 — Teatr
Sensacji — „Stawka większa niż
życie” — Andrzeja Zbycha, Odc.
III pt. „Człowiek, który stracił
pamięć”; 21.20 — „Refleksje”;
21.50 — Dziennik; 22.10 — Powtó-
rzenie 39 lekcji jęz. franc.

TV zastrzega prawo zmian w
programie.